

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 105 (11 441)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 29/30/31 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AP

Od 28 do 31 maja — dni żałoby w kraju

Zmarł prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński

(PAP) Dnia 28 maja br. o godz. 4.40, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w rezydencji arcybiskupów warszawskich zmarł Jego Eminencja kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskup metropolity gnieźnieńskiej i warszawskiej, prymas Polski.

Dnia 28 maja br. o godzinie 19 nastąpiła eksportacja zmarłego Stefana kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski z rezydencji arcybiskupów warszawskich przy ul. Miodowej 17 do Kościoła Seminarijnego przy ul. Krakowskie Przedmieście 52/54.

Główne uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w Warszawie w niedzielę, 31 maja 1981 r. o godzinie 17.

W komunikacie lekarskim, podpisanym przez prof. dr. hab. Zdzisława Łapińskiego, doc. dr. Jana Dzieniszewskiego, doc. dr. hab. Jana Sadowskiego, doc. dr. hab. Zygmunta Sadowskiego i dr. med. Janusza Kąckiego podano, że przyczyną zgonu był rozsiany proces nowotworowy jamy brzusznej o wybitnej złośliwości i szybkim postępie.

28 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski w związku ze śmiercią Prymasa Polski, przewodniczącego Konferencji Episkopatu, kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Śmierć prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego okryła głęboką żałobą miliony rzesze wiernych w Polsce, pograżyła w żal i smutek całe nasze społeczeństwo. Odszedł ksiądz Kościoła, którego 33-letnia postać przy masowej związanej była bez reszty z okresem niezwykle ważnym dla dziejów Kościoła katolickiego w Polsce, wielki Polak i patriota, który działał w myśl dewizy, iż największą mądrością jest umieć jednoczyć, a nie rozbić, człowiek



szczególnie uwrażliwiony na potrzeby moralne społeczeństwa, widzący potrzebę wspólnoty z państwem w imię patriotycznej jedności narodu i jego dobra zarówno duchowego, jak i materialnego.

Nieubiegana choroba przecięła jego życie tuż przed ukończeniem 80 lat. Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli koło Ostrowi Mazowieckiej. Uczęszczał do

gimnazjum w Warszawie, po ukończeniu seminarium duchownego we Włocławku otrzymał święcenia kapłańskie w 23 roku swego życia. W mieście tym rozpoczął pracę duszpasterską.

W latach 1925 — 1928 studiował w KUL, gdzie uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego. Dalsze studia kontynuował we Włoszech i innych krajach europejskich. Po po-

wrocie do swej diecezji, mianowany został profesorem w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku; pełnił szereg funkcji w Kurii Biskupiej, redagując „Ateneum Kapłańskie”, działał społecznie, m. in. w chrześcijańskich związkach zawodowych, szerząc oświatę robotniczą.

W czasie okupacji niemieckiej przebywał na Lubelszczyźnie, a następnie na terenie zakładu dla ociemniałych w Laskach koło Warszawy, prowadząc tajne nauczanie. W czasie Powstania Warszawskiego był kapłanem okręgu AK „Zoliborz-Kampinos” i szpitala powstańczego w Laskach.

W 1945 r. Stolica Apostolska mianowała go biskupem ordynariuszem lubelskim; sakrę biskupią otrzymuje 12 maja na Jasnej Górze. 12 listopada 1948 r. papież Pius XII mianował go metropolitą warszawsko-gnieźnieńskim, a tym samym prymasem Polski. 12 stycznia 1953 r. zostaje kardynałem.

Będąc przewodniczącym Episkopatu Polskiego doprowadził w 1950 r. do finalizacji porozumienia między państwem i Kościołem. Następne lata nie sprzyjały jednak procesowi normalizacji stosunków; decyzjami administracyjnymi prymas został odosobniony; z klasztoru w Komańcu powrócił w październiku 1956 r.

Staje się głównym inspiratorem rozwinęcia przez Episkopat szerokiej akcji duszpasterskiej w Kościele polskim. Jego apostolska misja skierowana głównie w stronę rodziny jako podstawowej komórki społecznej nabrała szczególnego wyrazu w okresie obchodów milenium chrztu Polski.

Jego postawa i działalność zyskały mu wielki prestiż i autorytet nie tylko we własnym kraju, ale i poza jego

Dokończenie na str. 2

Depesze kondolencyjne

Jego Eminencja książdz kardynał Franciszek Macharski
wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa

Na wiadomość o śmierci umiłowanego brata w biskupstwie, wielkiego syna Kościoła i naszego narodu, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego, Prymasa Polski, łączę się w ból i modlitwie z całym Kościołem w Ojczyźnie i wszystkimi moimi rodakami.

Przeżywając tajemnicę Wniebowstąpienia Pańskiego proszę Najlepszego Ojca o wieczną nagrodę dla niestrudzonego pasterza i nieustraszonego świadka Ewangelii Chrystusowej.

Ufam, że Pani Jasnogórska, Matka Kościoła, której tak bezgranicznie zawierzył okaze mu swojego Syna.

Wsparty nadzieją chwalebne Zmartwychwstania, krzepię zbolełe serca wszystkich drogich braci i siostr moim apostolskim błogosławieństwem: w imię Ojca i Syna i Ducha. Watykan, dnia 28 maja 1981.

Jan Paweł II papież

Konferencja Episkopatu Polski

do rąk Jego Eminencji

Franciszka kardynała Macharskiego,
zastępcy przewodniczącego Konferencji
Episkopatu Polski

Zgon Prymasa Polski księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego poruszył wszystkich Polaków.

Odszedł wybitny kapłan i wielki patriota. Jego postawa nacechowana była zrozumieniem procesów historycznych i obywatelską odpowiedzialnością męża stanu za pomyślność Ojczyzny. Tworzyło to wielki autorytet moralny, jakim cieszył się zmarły Prymas w społeczeństwie polskim.

Jesteśmy przekonani, że jego życie, myśli i trud stworzyły wzorzec współdziałania Kościoła z socjalistycznym państwem.

Władze państwowe będą takiej linii nadal ze wszech miar sprzyjać, gdyż odpowiada ona interesom całego naszego narodu i jego ludowego państwa.

Zwracamy się do Episkopatu i całego duchowieństwa ze słowami głębokiego współczucia.

Stanisław Kania
Henryk Jabłoński
Wojciech Jaruzelski
Stefan Ignar
Edward Kowalczyk
Stanisław Gucwa

Papież powinien pozostać w szpitalu

(PAP) W biuletynie o stanie zdrowia Jana Pawła II ogólny stan Jana Pawła II ulega powolnej, ale stałej poprawie. „Lekkie oznaki zmęczenia — informuje biuletyn — wystąpiły w momencie wznowienia aktywności pacjenta”.

Posiedzenie Zespołu Rady Gospodarki Żywnościowej

Sprawy zaopatrzenia rolnictwa

(PAP) Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Andrzeja Jedyńskiego posiedzenie Zespołu Rady Gospodarki Żywnościowej. Omawiane są sprawy dotyczące bieżącej realizacji zadań w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy mineralne, środki ochrony roślin, maszyny i części zamienne do nich oraz problemy związane z rozwojem przemysłów pracujących na potrzeby gospodarki rolnej.

Wybory partyjne u „Cegielszczaków”

Potrzebna rzeczywista władza robotników

INFORMACJA WŁASNA
Mimo niezwykle złożonej sytuacji, partia nie dopuściła do podziału załogi, była i jest — to zdanie wypowiedziało w wstępie Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w „Cegielskim” w Poznaniu przez I sekretarza ustępującego Komitetu Zakładowego Edwarda Skrzypczaka, najlepiej oddaje sens i treść działania zakładowej organizacji partyjnej po Sierpniu 1980.

W krótkim czasie 3152 człon

Dokończenie na str. 6

SKR-y zakończyły protest

Wszystkie sprawy załatwiono pomyślnie

INFORMACJA WŁASNA
Dziesięć minut przed północą podpisany został w śróde przez komisję rządową i ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa parafowany uprzednio protokół dodatkowy do Układu Zbiorowego pracowników jednostek gospodarczych spółdzielni kółek rolniczych; w pół godziny później wszystkie komitety protestacyjne zawiadomione zostały o tym fakcie i zapoznane ze sposobem realizacji postulatów załogi. Wszystkie sprawy, o których walczyły, zostały pozytywnie dla nich załatwione. Wnie których trzeba było pójść na pewne ustępstwa, niemniej

nic nie zostało odrzucone bądź zlekceważone.

Uczestnicy, trwającej 6 dni akcji protestacyjnej, odetchnęli z ulgą. Jeszcze w nocy zabrali się do przywrócenia się do swoich miejsc pracy i zamieszkania. W SKR-ach oczekiwali swoich delegatów załogi, z którymi mogli już się podzielić otrzymanymi w nocy wiadomościami. Poprawa warunków placowych wymagać będzie m. in. poprawy struktury zatrudnienia. To zasadnicza sprawa, którą przyjdzie rozwiązać SKR-om. (zd)

Spotkanie w KC PZPR

Opinia delegatów o przygotowaniach do IX Zjazdu

(PAP) W Komitecie Centralnym partii odbyło się wczoraj zorganizowane z inicjatywy Biura Politycznego KC spotkanie ponad 220 delegatów na IX Zjazd PZPR wybranych dotychczas na konferencjach dużych zakładowych i uczelnianych organizacji partyjnych. Intencją spotkania, które otworzył i prowadził I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, było bezpośrednie zasięgnięcie opinii delegatów w sprawach programowych i organizacyjnych związanych z przygotowaniem do IX Zjazdu. Chodzi również o rozpoczęcie ich praktycznego udziału w przygotowaniach do tego najważniejszego forum partyjnego.

Problemy związane z przygotowaniem do zjazdu scharakteryzował w zagajeniu do dyskusji członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. Zwrócił m. in. uwagę na to,

że już za kilka dni — pierwszymi w kraju konferencjami wojewódzkimi — rozpocznie się nowy, niezwykle ważny etap przygotowań do zjazdu. Nawiązał także do powtarzanego wielokrotnie stwierdzenia, iż IX Zjazd nie może się nie udać. Musi to być zjazd dobry, zgodny z nadziejami i oczekiwaniami członków partii i całego narodu. Prace z myślą o przygotowaniu właśnie takiego zjazdu trwają. Świadectwem tego są m. in. działalność wojewódzkich komisji przedzjazdowych, dorobek konferencji sprawozdawczo-wyborczych, narad i spotkań aktywnych, a także — co szczególnie istotne — powstające wojewódzkie zespoły delegatów.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski i sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski.

Bardziej samodzielne duże miasta?

Wkrótce decyzja o statusie Poznania

Informacja dla „Głosu” z Rady Państwa

O małej samodzielności władz miejskich Poznania w rozwiązywaniu jego problemów społeczno-gospodarczych mówi się od dawna. Niekiedy nawet używa się tego argumentu — wątpliwego, oczywiście — jako wytłumaczenia marazmu w niektórych poczynaniach władz; na pewno nazbyt są one uzależnione od decyzji wojewódzkich, lecz nie można wyłączać tym usprawiedliwiać niedorozwoju Poznania. Tak czy inaczej potrzebne jest podniesienie rangi miejskiej rady, jej organów i prezydenta, by ich udział w gospodarzeniu aglomeracją był rzeczywisty a nie pozorny.

Od kilku miesięcy przybrała na sile — o czym już informowaliśmy — głosy radnych

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Wielki żal serdeczny

Smutek i żal, troska o towarzyszyli wiadomościom o ciężkiej chorobie księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. A od wczoraj ogarnął Polskę wielki żal serdeczny. Tak, ta żałoba jest udziałem całej Polski, zmarł bowiem nie tylko zwierzchnik Kościoła rzymsko-katolickiego w naszym kraju, człowiek, który całym swoim życiem, po ostatnie dni, był tak wielkim autorytetem moralnym. Nie tylko dla wiernych, bo dla całego społeczeństwa. Tym bardziej teraz, kiedy tęsknota za moralnym odrodzeniem jest tak wielką narodową potrzebą.

Zmarł wczoraj ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, 33 lata przewodził w Polsce Kościołowi rzymsko-katolickiemu, a przez swoje życie — słowem i czynem utożsamiał się z polską wspólnotą narodową. Także wtedy, gdy w latach pięćdziesiątych z mocy decyzji władz politycznych odsunięty został od swego prymasowskiego urzędu, ale przecież nie posłannictwa. I wówczas, gdy w latach sześćdziesiątych władza polityczna toczyła z Kościołem spory o kształt wyjścia z powojennego dziedzictwa stosunków polsko-zachodniemieckich. Gorzkie dla Prymasa lata nigdy małoślikowo nie ciążyły na jego poczuciu społecznego i narodowego obowiązku. Świadczył o tym swoją postawą i naukami również w chwilach dla Polaków i Polski najtrudniejszych. Bez względu na okoliczności miał odwagę głosić prawdę. I to również, że społeczeństwu niezbędne są godność i sprawiedliwość, rozsadek i rozważa.

W swoim działaniu i życiu do czekał takich dni chwały jakich nie przeżył żaden Prymas Polski, gdy papieżem wybrany został polski kardynał, Karol Wojtyła.

Trudne to nie tylko dla katolików dni, gdy odchodzi wielki patriota, człowiek tak prawy, tak czujący i rozumiejący przeżycia i odczucia Polaków. Stąd też go rąca modły, które trwają teraz w Polsce, ten żal i powszechna żałoba, której nie wyraża dokładnie żadne słowa.

TADEUSZ KACZMAREK

Zmarł prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński

Dokończenie ze str. 1

granicami. Był człowiekiem głęboko przenikniętym troską o dobro ludzi i narodów, nawołującym zawsze do rozwiązań mądrych, odpowiedzialnych i opartych na sprawiedliwości. W wielu szczególnie trudnych momentach dla narodu i państwowości polskiej — zarówno w przeszłości, jak i dniach współczesnych — był rzecznikiem rozważań i rozsądku, niedopuszczania do takiego obrotu spraw, który mógł mieć tragiczne konsekwencje nie tylko dla naszego społeczeństwa, lecz także dla narodów europejskich. Ciesząc się pełnym zaufaniem społeczeństwa wzywał niezmiennie do wierności podstawowym zasadom kultury chrześcijańskiej i europejskiej, a zarazem do odpowiedzialnej pracy dla dobra społeczności ludzkiej w duchu humanizmu i braterstwa między narodami.

Uczestniczył w pracach przygotowawczych, a następnie we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II. Posiadał tytuły doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz zagranicznych uniwersytetów.

Był wielkim elektorem; jak żaden inny przed nim kardynał Polski uczestniczył w wy-

borze czterech kolejnych najwyższych dostojników Kościoła katolickiego. Wybór pierwszego Polaka na papieża był równocześnie hołdem złożonym przez Kościół powszechny osobie Prymasa Polski. Dał temu wyraz papież Jan Paweł II, kiedy w słowach orędzia do Polaków, zwracał się do księdza Prymasa: „Nie było by na Stolicy Piotrowej tego papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni bożej, ale i pełen ufności rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, twojej heroicznej nadziei, twego zawierzenia bez reszty matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w ojczyźnie naszej, które związane są z twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

Wież o zgonie Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego błyskawicznie rozszedła się po całym kraju, wszędzie wzbudzając głęboki smutek i żalobę.

Świątynie okryły się kirem, w wielu z nich odbyły się pierwsze msze żałobne. W południe we wszystkich warszawskich kościołach odezwały się dzwony. Ponownie zabrzmiały one o godzinie 18; w stolicy i innych miastach w czasie wieczornych nabożeństw wierni modlili się za duszą Zmarłego.

Radio i telewizja wprowadziły zmiany w swych programach, eliminując muzykę i audycje o charakterze rozrywkowym.

Do Episkopatu Polski i Kapituły Metropolitalnej w Warszawie nadchodzą telegramy kondolencyjne z kraju i zagranicą.

Wielu mieszkańców Warszawy kierowało wczoraj kroki przed Dom Arcybiskupów Warszawskich przy ul. Miodowej, a zarazem rezydencję Prymasa Polski. W sali audiencyjnej, gdzie odbywały się spotkania z wiernymi, wystawiona była od 9 do 19 trumna ze zwłokami zmarłego Prymasa. W powadze, milczeniu, ze wzruszeniem a często ze łzami w oczach przesuwał się długi rząd ludzi, by oddać ostatni hołd głowie Kościoła Polskiego.

O godz. 19 trumna została przewieziona do Kościoła Seminarialnego przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie odbyły się dalsze uroczystości.

Na wielu kościołach widnieją flagi narodowe i herb księdza Prymasa przepasany kirem.

W klinice Gemelli podano, że Jan Paweł II został poinformowany o zgonie Prymasa.

Na polach Wielkopolski

Sianokosy przy burzowej pogodzie

Ten tydzień upływa w Wielkopolsce pod znakiem burzowej pogody, co jest zjawiskiem raczej rzadkim w maju. Przysłówie ludowe powiada: „wprawdzie, że jeśli: burza w maju — ziemia pełna urodzaju. Czy się ono spełni — czas pokaże. Jak na razie deszcze, które spadły ostatnio w niektórych rejonach Wielkopolski dosyć obficie, bardzo sprzyjają wegetacji roślin. Jest bowiem ciepło i wilgotno. Grado białe m. in. w Poznaniu, Kaliszu i Piławie, krótkotrwała, lecz silna wichura w minioną środę, wyrządziła jednak pewne szkody w rolnictwie. W Kaliszu i Poznaniu nie były one duże i raczej nie ma potrzeby większych wydatków ze strony PZU, w Koninie w dolinie Warty zanotowano zalanie niedużych obszarów niż położonych pól i łąk. W Piławie środowa wichura uszkodziła kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i inwentarskich, powyrwała drzewa przydrożne, spowodowała awarie licznych linii energetycznych.

Dobiegają końca zbiory poplonów ozimych, sprzątnięto więcej niż w roku ubiegłym zielonej masy, np. w Kaliszu dwukrotnie więcej, w Poznaniu — o jedną trzecią. Dobrze zapowiadają się plony siana, bowiem łąki ostatnio ładnie wyglądają. Trwają obecnie sianokosy, które w tym sezonie obejmą w Wielkopolsce ponad ćwierć miliona hektarów łąk. Ponadto około sto tysięcy hektarów pastwisk jest już od 2 tygodni powszechnie wypasane bydłem i owcami.

(emp)

Wyższe ceny jaj

(PAP) W związku z występującym od kwietnia br. zmniejszeniem dostaw jaj do skupu uspołecznionego podwyższą się z dniem 29 maja br. (piątek) sezonowe ceny skupu jaj oraz odpowiednio ceny detaliczne jaj. Podwyżka cen detalicznych wynosi średnio 14 procent. Nowa cena detaliczna jaj dużych wynosi 5,20 zł, jaj średnich 4,80 zł i jaj małych 4,40 zł za sztukę.

Zbzczenie

Pomnika Wdzięczności w Przemyślu

(PAP) W nocy z 25 na 26 bm. w Przemyślu nieznanymi sprawcami dopuszczono się haniebnego czynu, zamalowując białą farbą tablicę z nazwiskami żołnierzy radzieckich, znajdującą się na Pomniku Wdzięczności. Czyn ten spotkał się z powszechnym oburzeniem mieszkańców miasta. 26 bm. odbyło się nadzwyczajne, wspólne posiedzenie prezydium zarządu wojewódzkich ZBoWiD Związku Inwalidów Wojennych PRL i Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, na którym potępiono ten chuligański wybrzyk. Także prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Przemyślu złożyło oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że uznając zbzczenie pomnika za akt nieodpowiedzialny, domaga się z tegożowego wyjaśnienia sprawy.

W Koninie

Wokół sporu o gmach KW MO

INFORMACJA WŁASNA
Od kilku miesięcy MKZ NSZZ „Solidarność” w Koninie wnioskuję o przekazanie na cele społeczne wznoszonego w tym mieście gmachu dla KW MO, sąsiadującego z oddanymi przed kilkoma laty budynkami milicji. Związkowcy swój wniosek przedstawili m. in. na niedawnej sesji WRN, prezentując wariantowe możliwości wykorzystania wznoszonego obiektu. Wniosek ten uzyskał poparcie trzech komisji tematycznych WRN i będzie rozpatrywany na najbliższej sesji.

7 bm. do problemu tego ustosunkowała się Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, SD i ZSL, kierując do premiera Wojciecha Jaruzelskiego wniosek o podjęcie na szczeblu centralnym rozmów z zainteresowanymi stronami na temat postulatów, związanych z budowanymi obiektami dla Milicji Obywatelskiej. (woj)

W sierpniu krajowa premiera

„Człowieka z żelaza”

INFORMACJA WŁASNA

Dużym sukcesem zakończył się udział polskiej kinematografii na XXXIV Festiwalu Filmowym w Cannes. Jak wiadomo, Grand Prix — „Złota Palma” — zdobył film w reżyserii Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza”. Został on tak że uhonorowany nagrodą jury ekumenicznego, ufundowaną przez Międzynarodowe Katolickie Biuro Filmowe i Międzynarodowy Ewangelicki Ośrodek Filmowy.

Kiedy film zaprezentowany zostanie polskiej publiczności? To pytanie zadaliśmy wczoraj wiceministrowi kultury i sztuki — Eugeniuszowi Mielcarkowi.

— „Człowiek z żelaza” dotarł do Cannes w ostatniej

(pik)

Plenum WK SD w Pile

(Inf. wł.) Z udziałem członka Centralnego Komitetu SD — Alojzego Bryla, w Pile odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Celem obrad było określenie kierunków działania miejscowych komitetów i kół w bieżącym roku w świetle uchwał

XII Kongresu SD. Obrady poprzedziło wręczenie 10 legitymacji nowo wstępującym członkom stronnictwa.

Chwilą ciszy uczestnicy pilskiego plenum uczcili pamięć zmarłego Prymasa Polski, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego. (wis)

Wkrótce decyzja o statusie Poznania

Dokończenie ze str. 1

ktowaliśmy się z Biurem Rad Narodowych Rady Państwa — przy telefonie jego dyrektor — Zygmunt Zell.

— Sprawa Poznania nie jest odcosobniona, choć jego starania o przywrócenie dużemu miastu należnej rangi niejako wywołały temat. Lutowa uchwała miejskiej rady spowodowała naszą wnikliwą ocenę obecnego statusu dużych aglomeracji. Zapoznaliśmy się z ich doświadczeniami i sugestiami w tej sprawie. Na przykład od poznańskich skrajnie różnią się poglądy wro-

clawskie, a władze Bydgoszczy wystąpiły o wyłączenie miasta z województwa.

Ze już od kilku miesięcy nie w tej kwestii publicznie nie wiadomo? Tak, nie możemy jednak działać pochopnie i kierować się emocjami. Wkrótce jednak wszystko się wyjaśni. W czerwcu przygotowujemy spotkanie przedstawicieli największych — powyżej trzytysięcznych — miast: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Łodzi, Gdańska, Poznania, Szczecina, Katowic, Lublina i Bydgoszczy. Rezultaty obrad zadecydują o ostatecznych decyzjach.

Podstawą dyskusji będą doświadczenia Poznania, Wrocławia i Łodzi. Omówione zostaną między innymi problemy integracji miejskich, zakresu zadań dzielnicowych rad narodowych i możliwości ich realizacji, planowania społecznego-gospodarczego i finansowego w dużych aglomeracjach, roli ekspozytur w mieście nie podzielonym na dzielnice, statusu dużego miasta będącego siedzibą województwa, ale też nie wyłączonego. Wnioski posłużą do sprecyzowania statusu dużego miasta w projekcie nowej ustawy o radach na rodowych, opracowywanym obecnie przez zespół pod kierownictwem zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Secomskiego.

Notował
PIOTR BOROWICZ

telefony donoszą...

• W Mącznikach (Kaliskie) śmierć poniosł motocyklista, który na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo.

• W nocy w Gnieźnie w kiosku „Ruchu” przy ul. Grzybowej wybuchł pożar. Zarzewie powstało prawdopodobnie na skutek za próżenia ognia. Straty ocenia się na około 50 000 zł. Dochodzenie jest w toku.

• Na drodze Rataje — Konstantynów (Piłskie) ranny został motocyklista, który przewrócił się na pobocze.

• W Żelaznowie (Piłskie) na skutek wyładowania atmosferycznego spaleni uległa sterta sto-

my. Straty szacuje się na ponad 20 000 zł.

• Na trasie z Jastrowia do Sypniewa (Piłskie) na zwałone przez wichurę drzewo najechał motocykl, którego pasażerka została ranna.

• W Rawiczu (Leszczyńskie) ranna została pasażerka „Zuka”, który doprowadził do zdarzenia ze „Skodą”.

• W intencjach Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Rawiczu od pozostawionej przez uczennicę włócznej od sieci grzałki wybuchł pożar, który zdołano szybko ugasić. Niemniej straty ocenia się na około 15 000 zł.

• W Kaliszu kierująca „Fiatem” 129p zjechała drogę motorowiczyście doprowadzając do zdarzenia. Rannego kierowcę motorowicy przewieziono do szpitala.

• W miejscowości Cielcza (Kaliskie) ranny został 28-letni niepełnosprawny pieszy, który nagle wszedł na jezdnię i potrącony został przez „Zuka”. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, wstrząsające do dużego, miejscami przelotne opady, możliwe burze.

Temperatura maksymalna od plus 9 do plus 11 stopni. Wiatry słabe przeważnie południowe.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 19 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 15 stopni; ciśnienie 1005 hPa czyli 754 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

OPINIE OLEMIKI ODPOWIEDZI

W ROGOŹNIE ANI ŚLADU

Do artykułu „Król by się zmartwił” („Głos” z 21 bm.) chciałbym dorzucić swoje uwagi. Otóż w Rogoźnie był park Przemysława (piszę „był” bo to co zostało, to kępka drzew), przy nim strzelnica Bractwa Kurkowego. Dla upamiętnienia zabójstwa króla zbudowano tzw. „Skalkę” z tabliczką informującą, że w tym miejscu zginął Przemysław II (dokładnej treści nie pamiętam). Skalka ta przetrwała okupację i na pewno do maja 1949 r. Dwa lata temu w wyniku dyskusji z dziećmi, chcąc im pokazać to miejsce — pojechalśmy do Rogoźna. Po parku — zdevastowane resztki, a po skalcie ani śladu. Piszę dlatego, by pokazać jeszcze jeden przykład, jak skutecznie sami potrafimy niszczyć własną kulturę, własną historię. (1520)

BOGDAN SADOWSKI
Poznań

TAKICH „WYBRALIŚMY”

Nie wiedziałem, czy płakać, czy się śmiać, gdy z poniedziałkowego „Głosu” dowiedziałem się, że nie można było na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu podjąć uchwały, bo na sali zabrakło niezbędnej do tego liczby radnych. Część z nich w ogóle „nie zaszczyliła” sesji, część przed godz. 15 (tak podał „Express”) pospieszyła do domu bo zupa stygła. Ludzie, pamiętający przedwojenne czasy mówią, że wtedy sesje, jak i w ogóle zebrania organizacji wszelkich społecznych odbywały się późnym popołudniem. Taki już był zwyczaj, że w godzinach pracy pracowano na chleb i nikt by nie śmiał żądać od pracodawcy zwalniania działacza społecznego, ani wy magać np. od kupca, by zaniechał pilnowania swoich interesów. Teraz zaś „działacz” pewno byłby oburzony, gdyby jego „pasja społecznikowska” miała mu zajmować czas wolny po pracy.

Komentując sprawę tej nie do końca sesji ludzie śmiało się, że „jakich radnych wybraliśmy — takich mamy” (Podobnie można by też powiedzieć o postach, oglądając dawniej w telewizji wiele pustych miejsc podczas obrad Sejmu. Dawniej, bo teraz to i lepiej, że ci najbardziej skompromitowani wolał nie świecić twarzami przed kamerą). Myślę jednak, że przy następnych wyborach będziemy już mogli głosować na ludzi, których będziemy chcieli mieć w radzie, bez oglądania się na „klucze”.

„Liste” i jak to pięknie nazywano — „patriotyczny obowiązek”. Okropność pomyśleć, co go w taki sposób akceptowało się wyborczymi kartkami... (1534)

J. KOZŁOWSKI
Poznań

W SPRAWIE DZIKÓW

W nawiązaniu do „Listu o twarzą w sprawie dzików” („Głos” z 11. V.) — Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych wyjaśnia, że obwód łowiecki nr 117, w skład którego wchodzi teren Leśnictwa Biecin, jest wydzielony i użytkowany przez Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu ul. Fredry 12. Ze swej strony Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych zaznacza, że zwraca uwagę dzierżawcy obwołu na konieczność zredukowania nadmiernej liczby zwierząt grubej, a zwłaszcza dzików z uwagi na duże nasilenie szkód łowieckich, występujących w uprawach rolnych. (1345)

KAZIMIERZ RATAJCZAK
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorzy nie publikujemy zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-859 Poznań.

Na „saksach”

Korespondencja własna z NRD

Kto wie, co to takiego „slip”, ten mi robotę ułatwia; z tymi, którzy nie wiedzą — musimy wspólnie wysilić wyobraźnię. Otóż slip to betonowa pochylnia, uzbrojona dziesiątkami szyn; po nich zjeżdża pod wodę sporych rozmiarów platforma. Gdy nad nią nadpłyne statek, hydrauliczne podnośniki przytrzymują go ze wszystkich stron, by się nie przewrócił, a stalowe liny wyciągają platformę z wody. A gdy już statek znajdzie się na „suchej” części slipu, można przy stać do remontu.

Zestaw takich trzech slipów w stoczni Volksworft w Stralsundzie buduje kilka polskich przedsiębiorstw. Trzy lata temu „Navimor” podpisał na Targach Lipskich kontrakt z NRD-owską centralą „Machinenexport” na budowę ze spółu slipów w Stralsundzie. Kontrakt, który zdaniem inżyniera Jerzego Godlewskiego — rzeczoznawcy gdańskiego „Navimoru”, z pewnością nie znajdzie się na „czarnej liście” polskich umów eksportowych „zwycięstwem” uwiecznionych. Z powodu tego kontraktu kilkunastu polskich inżynierów, techników i robotników przechodzi codziennie pilnie strzeżoną bramę Volksworft, by w przyszłym roku mogli rozpocząć remonty NRD-owskich statków handlowych na stralsundzkim slipu. Polska ma na tym zarobić około dwóch milionów rubli; nasi na „saksach” mają zarobić trochę marek i tyle samo doświadczeń, ponieważ robota jest prekursorska, nietypowa.

Na poboczu portu stoi zamontowany na stałe i wycofany z eksploatacji transatlantyk „Fritz Heckert”, zamieniony na hotel, także robotniczy. Tu mieszkają „nasi” i jakkolwiek by z nimi toczyć rozmowę, prędzej czy później schodzi ona na temat „Fritza”. Wszak to ich dom, tymczasowy, ciasny, a nade wszystko wypływający ze wszelkiej intymności nie tylko dlatego, iż zamieszkują kabiny parosobowe. Płynąc w nich tydzień na wycieczkę to co innego, niż spędzać tam każde popołudnie w żar, słotę, czy mróz. Ale nie to jest najgorsze; najgorsze jest to, iż znajdujący się na terenie portu dom niemal izoluje ich od kontaktów z mieszkańcami NRD. Z czysto praktycznych powodów. Kto bowiem ma ochotę wpaść na „Fritza”, chociażby na kawę, przedtem wyrabiając sobie przepustki, a

potem zważać, by nie zasiedzieć się lub nie podnieść głosu, po podniesieniu kieliszka?

Więc po robocie, choć często pracują po godzinach, by potem wolne dni wykorzystać na przyjazd do prawdziwego domu, trochę czytają, pograjają w brydża, pogapią się w telewizor, bezwiednie chwytając niemieckie słowa, zapadające w pamięć lub posiedzą przy piwku, bo zawsze jest coś ważnego do obgadania. Czasem tę zwykłą codzienność na „saksach” przerwie jakaś wycieczka, sobotnio-niedzielnym wypad, bo zabrali kilka samochodów, które tutaj są czymś więcej niż środkiem komunikacji. Są — zmaterializowanym pragnieniem ruchu, by nie rzec — swobody. Pieniądze takie sobie, tyle tylko, że czasem można przywieźć coś do kraju. Tak właśnie Polkę określała w rozmowach. Nie Polska, nie dom — lecz kraj.

Więc na pytanie, dlaczego tu siedzisz i się męczysz, zarabiając niewiele więcej niż u siebie, mówią po prostu: „No — ktoś to musi zrobić”. Inżynier Ryszard Abramczuk — kierownik montażu slipu w Stralsundzie mówi wprost, że niełatwo było do tej roboty skompletować ekipę fachowców. Pojawiają się coraz częściej możliwości znacznie korzystniejszych wyjazdów; fachowcy potrzebni też są w krajowych przedsiębiorstwach, a nade wszystko nie każdy zdecydował się na robotę niby tak blisko, a jednak tak daleko.

Z początku szło jak po grudzie. Dosłownie. Ustalono obojmy polsko-NRD-owski cykl projektowania, dla którego realizacją Gdańska Stocznia Remontowa wyznaczyła gdański „Techmaprojekt”. O kółko roku się nad nim biedzili, a wtedy się okazało, iż trzeba go przerobić, bo nie można, tak, jak wcześniej zaplanowano, wysadzić pozostałości umocnień, na których spoczął miały fundamenty pod slip, ponieważ przy tej detonacji rozleciałoby się pół starego Stralsundu. W lipcu ubiegłego roku rozpoczęto pierwsze prace montażowe prototypowego urządzenia. Większość elementów slipu wykonano i zamontowano w Polsce. Wśród nich — to ciekawostka — duży ponton, który będzie podtrzymywał tę część remontowanego statku, która nie zmieści się na platformie slipu. W sumie siedem polskich przedsiębiorstw coś dołożyło do tej roboty.

Takie urządzenia, cenione w

świecie, produkują w NRD zakłady im. Krowa w Lipsku. Sporo ich trafia do Egiptu, więc trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie Polacy budują w Stralsundzie to urządzenie. Otóż musi ono sprostać specjalnym wymogom technicznym i technologicznym oraz zmieścić się w niewielkim basenie, do którego wpływać będą oczekujące remontu statki. Ci, z którymi w stoczni rozmawiałem — brzdądzista Zbigniew Poźdał, Sylwester Durka, Tadeusz Kowalczyk, Bogusław Wejner, Henryk Mariak — wcale nie z kurtuazji, ani dlatego, że ma to być w gazecie, podkreślają dobrą, a niekiedy wzorową współpracę z NRD-owskimi partnerami, czy to gdy chodzi o skomplikowane rozwiązania techniczne, czy o jakieś narzędzia, których nie przywieźli z kraju.

Tu, w stralsundzkiej stoczni, potwierdza się opinia, iż Polacy za granicą pracują do brzo, a nawet wzorowo. Ale moi rozmówcy demontują poglądy, iż wynika to z ich specjalnych starań, bo to niby sprawa honorowa, narodowa, ambicjonalna czy finansowo-rewelacyjna. Po prostu tutaj, przy wyposażeniu w komplet urządzeń i narzędzi, praca jest wzorowo zorganizowana i sama od reki odchodzi. A to mobilizuje najbardziej.

Ale od czasu do czasu polscy pracownicy fundują jakieś spektakularny „numer”. Ponton, o którym wspominałem dotarł do Stralsundu w częściach. Trzeba je było zespać, przy precyzyjnie i szybko. Nie znam się na tym, ale robota podobno była niecodzienna. Gdy więc już ten ponton popawali, oświadczyli, że spawacze będą na nim stali, gdy spoczną na wodzie. Jeżeli pójdzie na dno, to oni razem z nim.

Polacy pracujący za granicą. Coraz częściej mówi się o tym, że wyjazd zarobkowy stają się udziałem coraz większej liczby rodaków. Prognozą tym towarzyszą różnicznym i domysły — że takie roboty to szczyt finansowego szczęścia, że szczególna sposobność poznania obcego kraju, innych warunków i sposobów pracy, ludzi i tak dalej. A może na dnie tych wszystkich spekulacji spoczywa uogólnienie, że Polacy za granicą robią po prostu to, czego w swoim kraju robić nie zawsze mogą? Dobrze i sensownie pracować.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Sezon
żeglarski
już trwa

CAF — fot. Undro

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Nowa walka o treść

W tytule tego felietonu nie bez powodu przypomniałem głoszący w latach międzywojennych książkę Karola Irzykowskiego pt. „Walka o treść” (wydana w 1929 roku), w której wybitny krytyk literacki tej epoki podjął spór ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem (Witkacym) na temat irracjonalistycznych nurtów w obrębie rozmaitych „izmów” tamtych lat. Z pozycji społecznych i demokratycznych Irzykowski pragnął zwalczać dominujące wówczas w literaturze polskiej pozostałości po ideologii i estetyce Młodej Polski, a zwłaszcza „arystokratyzm formy” i jej wyszukany „ekskluzywność”. Walka o treść — była więc batalią o odnowę piśmiennictwa, o nową nawiązanie ściślejszego kontaktu ze światem aktualności obyczajowych, społecznych i politycznych, o rozkruszenie dotychczasowej oficjalnej hierarchii wartości, by na jej miejsce wprowadzić do literatury treści jeszcze nie uznane, „anarchiczne”, pochodzące z wciąż podejrzanej współczesności.

Tamte spory, traktując jedynie jako dogodny punkt odniesienia. Chodzi mi bowiem o poezję twórców „pokolenia 1968”, którzy również — choć w innych warunkach i w innym „momencie historycznym” — poczęli na swój sposób walczyć o treść, o nowy realizm poetycki, czepiący żywotne soki z aktualności dnia. Stwierdzenie to może się wydawać na pierwszy rzut oka zaskakujące. Przywykliśmy bowiem do poezji jak do czegoś wyobstrahowanego, skierowanego w próżnię, jak do języka dobrze spetryfikowanych już sztuczności. Pod takim obstrzałem znajdowała się jeszcze do niedawna zwłaszcza poezja młodych i najmłodszych. Tymczasem w rzeczywistości dokonano się właśnie na tym terenie ogromne przeobrażenia, które w końcowym efekcie otworzyły tę twórczość na poloczny, zwyczajny tok wypowiedzi, na zaganianie codzienności i odrzucenie fajerwerkowych popisów, estetycznych zabaw — na rzecz wysoko pojętej etyki i wewnętrznej przymusu mówienia prawdy — nawet gdyby ta prawda zaprowadzić miała twórcę do poezji do niepoezji, od wiersza do felietonu na aktualne tematy.

Dowodem tego znaczącego przesunięcia może być poezja czolowego przedstawiciela pokolenia 68 — Stanisława Barańczaka, użytkowana dzisiaj jako naidonioszejszy i najbardziej ważki głos artysty w sprawach nie tylko sztuki, lecz także programu politycznej, społecznej i duchowej odnowy. W tomiku nt. „Korekta twarzy”, oddanym do składania w grudniu 1967 roku, a więc zawierającym jeszcze wiersze sprzed marca roku następnego, który obudził i poruszył te generacje poetów, zawierał się utwór pozostający najwyraźniej w bezpośrednim otoczeniu sztuki, chciałoby się wręcz powiedzieć „sztuki o sztuce”, jeśli już nie „sztuki dla sztuki”. Mowa tu o powołaniu artysty, o pracy nad słowem, o pierwszych wzruszeniach i rozważaniach oadólniejszej sytuacji, która się wybrała i która nas wybrała. „Zadanie: stanąć obok, zostać samemu: niech trwa samo” — pisze wtedy poeta.

Jakże daleko stąd i jak zarazem blisko do tomiku pt. „Tryptyk z betonu, zmeczenia i śniegu”, wydany nakładem Krakowskiej Oficyny Wydawniczej (Kos) w 1980 roku, wypróbowanym już sposobem — na powielacz, choć właśnie te wiersze, a może wręcz wybór wierszy Stanisława Barańczaka powinien przecież bez przeszkód ukazać się teraz w wydawnictwie normalnym, w normalnej szacie edytorskiej, nie stawiającej przed czytelnikiem tak znacznych trudności technicznych (mało czytelne odbitki), estetycznych (taki charakter zawsze ma bibuła) i nie wykluczającej ustalonego kontekstu z książką (księciem, biblioteką).

Wiersze zamieszczone w tej książeczce-broszurze znane są częściowo z łamów prasy, wiele z nich tworzy podstawowy zgrabny widok poetyckiego przygotowanego przez Teatr Powszechny w Warszawie („Wszystkie spektakle zarezerwowane”). Tym chętniej wraca się do nich. Związkiem, że procesy zachodzące w tej poezji, o czym wspominałem już wyżej, stanowią potwierdzenie upartej walki o treść, o nową formę wiersza, która te treść zdolna będzie w sobie pomieścić. Proszę mi wybaczyć prostactwo już dzisiaj mówienie o treści i formie, jednak rozróżnienie to bywa nadal przydatne. Przede wszystkim w przyciasnym felietonie w którym trzeba mówić „na skróty”.

Pierwsza część tryptyku to „wiersze mieszkalne”, druga to dziennik zimowy, trzecia stanowią „wiersze nabywcze” („Dojść do lady”), w której najpełniej zademonstrował Barańczak swoją metodę nowego dialogu z rzeczywistością: sytuacja znana każdemu z nas, stanie w kolejce, posłużyła tutaj do rozważania wielu konkretnych (społecznych) i ogólnych (ogólnoludzkich) spraw, uporządkowanych według poszczególnych haseł wywoławczych, doprowadzonych do metafory: „posuwać się do przodu”, „zachować porządek”, „co dziś rzucili”, „pon tu nie stał”, „kto jest ostatni”...

„Za czym państwo stoją” — zapytuje poeta i sam przyparty do ściany wyczuje wśród zmęczonego i milczącego chóru na wyraźny już kształt jakże współczesnej poezji, która nagle tutaj się rodzi, która już się narodziła.

JOZEF RATAJCZAK

Kiedy i jak zginął „Grot”?

ny poinformował, że dla pełnienia wyznaczonych mi zadań przydziela willę gen. Michała Tokarzewskiego, w Warszawie przy ul. Telefonicznej 18. Do moich zadań, jako kierownika „Laboratorium” należała obsługa wyłącznie i bezpośrednio Komendy Głównej Armii Krajowej. Ponadto, byłem radiotelegrafistą Delegatury Rządu i obsługiwałem łączność cywilną Delegatury z rządem w Londynie oraz „Trójkątą” czyli Stronnictwa Ludowego ze S. Mikołajczykiem. Byłem więc bezpośrednim realizatorem łącznych audycji fonicznych na łany z okupowanej Polski na przełomie lat 1941/42. Niemcy nie zdołali mnie rozszyfrować, czemu zawdzięczam życie, ale nie uniknąłem aresztowania — w końcu czerwca 1942 roku.

W rok później J. Kępiński zostaje przewieziony do kolejnego obozu, właśnie w Sachsenhausen, trafiając do bloku nr 15. Tam to stał skierowany do pracy przy wyposażeniu wozów pancernych oraz samochodów dowództwa dywizji w urządzenia radiokomunikacyjne, co dawało możliwość radioowego kontaktu ze światem. Ale nie tylko radio było dla niego źródłem informacji. Równie cennym informatorem okazał się ojciec jeźdźcy ze szkolnych kolegów z Wilna, poznański kolejarz Marcinak, który był zamiataczem placu apelowego. Dzięki tej funkcji mógł on się dosyć swobodnie poruszać po obozie i trochę więcej widzieć oraz słyszeć.

— Szczególnie — mówi J. Kępiński — interesował nas długi murowany budynek w kształcie litery „T”, położony z prawej strony placu apelowego, niemal na przeciwko „mojego” bloku 15. Był on obwozowany wysokim i szcze-

Jakie były ostatnie dni gen. Stefana Roweckiego „Grotu” bohaterskiego żołnierza polskiego podziemia, komendanta głównego Armii Krajowej? Niestety, na to pytanie nie odpowiedział emitowany w telewizji film „O coś więcej niż przetrwanie”. Przeciwnie, widowski to wzbudziło wiele nowych wątpliwości, a autorom zarzuca się wręcz fałszowanie historii. Tym niemniej, nie są dotychczas znane ostatnie dni życia i okoliczności śmierci generała „Grotu”. Może jakąś ciekawą wątpliwość rozsuła wypowiedź Jana Kępińskiego, obecnie specjalisty do spraw wdrażeń w poznańskim „Pasterze”, a w latach okupacji hitlerowskiej więźnia kilku obozów koncentracyjnych, między innymi w Sachsenhausen, gdzie oznaczony był numerem 70878. Przed kilku laty złożył on zeznania przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która prowadziła śledztwo w sprawie losów gen. Roweckiego po jego aresztowaniu 30 czerwca 1943 roku.

W chwili wybuchu wojny — mówi Jan Kępiński — byłem młodszym krótkofalowcem, członkiem 21 Drużyny Harcerskiej w Poznaniu. Tu też, w październiku 1939 roku przystąpiłem do zorganizowania, wspólnie z Bernardem Mielcarskim i Marianem Rynowickim, komórki łączności. Zostałem je-

dnak wywieziony do Częstochowy, gdzie podjąłem przygotowania do nawiązania łączności radiowej z Budapesztem. Gestapo miało mnie na oku więc schroniłem się w okolicach Limanowej, gdzie wiosną 1941 roku zostałem wezwany do Warszawy przez Komendę Główną Związku Walki Zbrojnej. Mój bezpośredni przełożo-

nym parkanem, z dodatkowym pasem kolczastego drutu. Mówiono, iż jest tam kilkudziesięciu nadzwyczaj ważnych więźniów specjalnych, ale nie wiedzieliśmy kto to jest. Kolportowano informacje o przetrzymywaniu tam między innymi dwóch polskich oficerów. Jednym z nich miał być Rowecki, komendant Armii Krajowej. Niestety, mimo iż przed aresztowaniem byłem — jak wspominałem — radiotelegrafistą KG AK, nazwisko to nie zrobiło na mnie żadnego wrażenia, gdyż nie znałem prawdziwego nazwiska generała „Grotu”. Nie wierzyłem też, iż Niemcy mogą w obozie koncentracyjnym więzić dowódcę polskiego podziemia.

— Ciężkie było obozowe życie, ale w 1944 roku nadchodzi-

Co zrobić z weekendem?

ROZMOWA Z DOC. DR. LECHEM ERDMANNEM
Z AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W POZNANIU

Przybyło nam w tym roku dużo czasu wolnego. Złośliwi twierdzą, że po to byśmy mogli postać w kolejkach. Otóż — czy potrafimy racjonalnie spożytkować ten wolny czas?

— Przyrost czasu wolnego wysunął nas niewątpliwie w tych wygodach, które niesie czas wolny przed inne społeczeństwa, nawet bardziej zurbanizowane i zaawansowane technicznie. Od razu zwrócić tu uwagę na charakterystyczną sprawę: o ile nastąpiły znaczne zmiany w układzie tygodnia, to nie zmieniło się nic w bilansie wolnego czasu w układzie dnia roboczego.

— A jakie to ma znaczenie?
— Nasze społeczeństwo charakteryzowały dotychczas stosunkowo duże możliwości w korzystaniu z czasu wolnego w układzie dnia codziennego. Średnio mężczyzna — wedle badań — dysponuje u nas trzema godzinami dziennie na planowanie zajęć w wolnym czasie, kobieta — jak zwykle — mniej. Oczywiście trzeba to traktować względnie, widzieć też obecną rzeczywistość, która zmusza do wypełniania czasu wolnego zajęciami obowiązku.

— Staniem w kolejkach?
— Również i tym. Ale poza stałą to codzienną możliwością, jakich nie mają społeczeństwa bardziej zurbanizowane, gdzie dzień pracy przerywany jest przerwą obiadową, przez co trwa dłużej nie pozostawiając już wiele możliwości na rekreację. Możliwości czasowe determinują na ogół formy spędzania wolnego czasu.

— Chce pan powiedzieć, że mamy lepiej?
— Chęć jedynie wskazać na nieracjonalność organizacji naszego dnia pracy. Prawo pracy zresztą dostrzegało już dawno niebezpieczeństwa stać się, już przepisy z lat dwudziestych mówiły o konieczności przerywania pracy po 6

godzinach jej wykonywania inaczej po prostu przestaje ona być wydajną. Nie mówiąc już o względach fizjologicznych. Przerwa taka powinna trwać przynajmniej godzinę, po której człowiek znowu może pracować wydajnie. To się wiąże z kształtowaniem nawyków.

— Te nawyki w innych krajach są inne?

— Powołam się może na doświadczenie węgierskie. Na Węgrzech w 1969 roku wprowadzono 44-godzinny tydzień pracy, w takim układzie, że co drugi tydzień mają 5 dniowy tydzień pracy. Badano adaptację społeczeństwa do tej sytuacji i jego zachowania w czasie wolnym. Wynika z tego niewątpliwie, że przyrost czasu wolnego nie zmienia sposobu wypoczyniania, nie kształtuje zachowań.

— Czyli, że miłośnik telewizji, gdy dostanie więcej czasu wolnego, spędza go przed telewizorem?

— Najprawdopodobniej.

— Co więc zmienia sposób wypoczyniania?

— Największy wpływ ma na infrastrukturę społeczną. A więc przyrost czasu wolnego winien pobudzić wszystkie instytucje i organizacje do wzbogacenia oferty rekreacyjnej, to znaczy proponować, jak i gdzie, ciekawie atrakcyjnie i pożytecznie można spędzić wolny czas. Trzeba tu też wskazać na inny jeszcze element, który wynika z różnych badań tego tematu, mianowicie, że postawa człowieka wobec czasu wolnego przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Trzeba się więc z tym także liczyć. Tam gdzie jest stabilizacja społeczna to funkcjonuje prawidłowo. U nas tej stabilizacji nie ma, albowiem dzieci bardzo często porzucają środowisko społeczne rodziców, a i wzorce samych rodziców też nie są do skona. Tak więc przykładowo dziecko rolnika przychodzi

do miasta posiada postawę negacji wobec zachowań rodziców, ale nie ma żadnego wzorca własnego zachowania w czasie wolnym, nie ma pragnień, nie ma celów. Istotą w boru jest inność.

— Jak więc przyciągnąć tych, którzy jeszcze nigdy nie spróbowali wziąć udziału w jakiejś imprezie turystycznej czy sportowej bądź wyłącznie rekreacyjnej?

— Wspomnieć trzeba o miastach i symbolach, bardzo ważnych w tej sprawie. Na zachodzie zdołano stworzyć mit człowieka sprawnego fizycznie. Każdy powinien być sprawny. Stworzono jogging, dostępny każdemu, nawet pięćdziesięcioletni mogą od tego zacząć. Wiele truchotanie, lekki bieg. Zrobił się z tego masowy ruch. Odbija się to pod hasłami popularizowanymi symbolami. U nas próbowano takich hasła: „ruszaj się bo zardzewiejesz”, albo „sport to zdrowie”. Sprawa wymaga zaangażowania środków masowego przekazu, wymaga rozgłosu. To też droga do tworzenia pewnego wzorca osobowego.

— Ale chyba nie jedyna?
— W świadomości ludzi jest żywe poczucie wartości wypoczynku na świeżym powietrzu, wartości ruchu, nie zapomniana przecież jeszcze o majówkach wentach, kiermaszach z próbami sprawności. Trzeba wyjść naprzeciw odrodzeniu tych form. Trzeba też wartości ugruntowywać podczas imprez teraz organizowanych. Ludzie pójdą na nie, gdy zorientują się, że dzieje się tam coś wesołego, przyjemnego. I tu rzecz ważna — nie można izolować środków od działalności. A więc zorganizować imprezę turystyczną, opartą nie tylko na zwiedzaniu, gdyż ten kto raz coś zwiedził drugi raz już na to nie przyjdzie. Albo dopiero po latach. A tu chodzi o to, aby przyszedł ponownie na tę sa-

mą imprezę znowu za tydzień albo choćby za miesiąc. A więc rajd turystyczny z pewnymi zadaniami sprawnościowymi, fizycznymi, a na końcu zabawa z kiermaszem i na przykład kontaktem ze sztuką. Kształtowanie nowych potrzeb dokonywałoby się więc niejako po drodze, przy okazji uczestniczenia w czymś co się już zna i lubi.

— Oferta powinna więc wychodzić naprzeciw nawykowi już istniejącemu?

— Oczywiście, że nie można miłośnikom kopania piłki nożnej proponować gry w tenisa. Można jednak w przerwie gry w piłkę dać do ręki rakietę i dać wytchnienia wejść na chwilę na kort. Gdy im się to spodoba następnym razem sami zaczęli szukać kortu tenisowego.

— Z tego wynika, że jednak najwięcej zależy od organizatorów wolnego czasu, od przedsięwzięcia w rodzaju Ośrodku Sportu i Rekreacji, od organizacji, biur turystyki itp.?

— Powtarzam, że kształt infrastruktury społecznej i zmiany w niej zachodzące mają decydujący wpływ na zmiany w sposobie spędzania wolnego czasu. Podstawową sprawą jest też traktowanie rekreacji, a rekreacji fizycznej w szczególności, na zasadzie marketingu, a więc szerokiej oferty, na zasadzie selekcjonowania oferty drogą prób i błędów — eliminowanie tych imprez, które nie spotykają się z zainteresowaniem, a rozwijanie tych, które spotykają się z akceptacją. Niezbędny jest taki bank pomysłów, bank koncepcji, no i gotowych też imprez. Trzeba szukać nowych sposobów dojścia do człowieka, rozbudzenia w nim nowych sposobów spędzania czasu.

— Na razie jesteśmy, niestety, dość daleko od takiego stanu. Brak nie tylko banku inicjatyw, ale w ogóle sygnałów, aby przedsięwzięcia, organizacje i instytucje dysponujące bazą zwrócić się frontalnie do nowej sytuacji określonej trzykrotnym zwiększeniem liczby wolnych sobót. Nieliczne jaskółki, niestety, jeszcze nie czynią tu wiosny.

Rozmawiał
MIECZYSLAW SKĄPSKI

Piekło kobiet?

ECHA naszych publikacji

Po opublikowaniu felietonu („Głos” 22 kwietnia br.) „Nowe piekło kobiet”, dotyczącego kontrowersji wokół ustawy o przerywaniu ciąży, otrzymaliśmy mnóstwo listów. Większość autorów rzeczowo, choć jednostronnie potraktowała problem. Znaczną część piszących widzi go w kategoriach etyki katolickiej, z góry zakładając, że każdy Polak, to katolik, więc należy znieść ustawę. Były też listy rodem z Ciemnogrodu.

„Rozumie się, że kobieta nie może stale rodzić. To jest chyba dla wszystkich jasne i nie trzeba żadnego komentarza. Ale na to trzeba innej rady, aniżeli nóż lekarski. Czyż nie przysięgaliśmy: „primum non nocere” — przede wszystkim nie szkodzić — nikomu nie zabierzemy życia? Tu trzeba takich środków, które są możliwe i dostępne dla każdego i to zupełnie za darmo. Są nimi różne sposoby naturalnej regulacji i poczęć, jak stara metoda Knaus-Ogina, nowsza Holta, co w połączeniu z najpewniejszą — metodą termiczną — daje 98 procent pewności. Wreszcie nowo wprowadzana, najprostsza i także pewna metoda małżonków Billings — lekarzy australijskich, stosowana szeroko w krajach tzw. Trzeciego Świata. Tylko trzeba tego kobiety nauczyć i taka nauka musi być powszechnie stosowana (na przykład na uczelniach), trzeba także, by kobiety same chciały ją przyjąć. My zaś, lekarze, wierzący czy też niewierzący, musimy się włączyć i sprawę twardo postawić: nasz ojciec Hippokrates kazał nam przysięgać na ratowanie życia — nie zaś na jego niszczenie, na zabijanie. Taka jest prawda. Środki antykoncepcyjne, o których pani redaktor wspomina, tak nazywane, jak i „twardowalutowe”, nie są absolutnie pewne, natomiast zawsze szkodliwe”.

dr med. STANISŁAW WALISZEWSKI Rogoźno

„Jestem za jak najszybszym wprowadzeniem nowej ustawy, rygorystycznie ograniczającej dopuszczalność przerywania ciąży do patologicznych przypadków. Równocześnie należy jednak wprowadzić mechanizmy, które w sposób naturalny wykluczą konieczność uciekania się do zabiegów. Tylko wówczas będzie można mówić o wolności kobiet, gdy kobieta dysponować będzie wiedzą, która zapewni jej wolność w podejmowaniu decyzji o „dawananiu życia” — przed faktem dokonany.”

W nowej ustawie na pierwszym miejscu powinna być postawiona sprawa oświaty seksualnej i etyki rodzinnej. Następna ważną sprawą powinien być system zabezpieczeń finansowych dla kobiet decydujących się na wychowanie dzieci mimo trudności materialnych. Powinno być również zrewidowane prawo adopcyjne, a właściwie jego praktyka.”

WOJCIECH KRĘGLEWSKI Poznań

„Poruszyła Pani bardzo ważny temat. Nikt nie ma prawa ingerować w tak osobiste sprawy kobiety. Zawieszenie tej ustawy byłoby nie odnową, a cofnięciem się do czasów prymitywnego rozumowania. Ci, których dręczy sumienie z powodu przerywania ciąży, powinni podjąć starania, żeby eliminować skutki masowych ludobójstw oraz innych cierpień ludzkich”.

LUCJAN STRÓŻYK Strzałkowo

„Chcę zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w USA uznał ustawę zakazującą przerywania ciąży za sprzeczną z konstytucją. Oznajmiam tym wszystkim walczącym o nienarodzone, że nie mam zamiaru być tylko i wyłącznie maszyną do rodzenia. Pracuję, interesuje mnie wiele spraw, nie tylko z dzieciennego pokroju. Łączę macierzyństwo z pełnym uczestnictwem w życiu społeczeństwa i nie pozwolę sobie tego zabrać. Trzeba być kobietą, żeby odczuć całą grozę strachu przed niepożądaną ciążą”.

M. GRZELKA Poznań

„Przerywanie ciąży w każdym jej okresie jest odebraniem życia nowemu człowiekowi. „Nowe piekło kobiet” — o którym pani pisze — wiąże się ściśle z prądem odnowy w społeczeństwie. Przypomnę pani rację, że nowa ustawa nie rozwiązała by skomplikowanego problemu, ale tolerowanie stanu obecnego można nazwać tylko pójściem po najmniejszej linii oporu. Gdyby tak rozumować, trzeba by się poddać w wielu innych złożonych i wydawałoby się beznadziejnych, walkach — choćby zwalczania alkoholizmu.”

Myślę, że problem leży nie w życiu ulatwowionym, a w podnoszeniu wymagań od siebie i innych i tutaj — w stałym cierpliwość i mądrym pouczeniu społeczeństwa widzę trudne, ale ważne zadanie dziennikarzy”.

dr TADEUSZ KAMZA Poznań

„Dla kobiety usunięcie ciąży zawsze będzie szokiem. Zamiast dyskutować nad ograniczeniem ustawy o przerywaniu ciąży, rozwiniemy produkcję środków antykoncepcyjnych, zabierzemy się za upowszechnienie właściwych wzorców współżycia seksualnego. A może zacząć produkować tabletkę antykoncepcyjną dla panów? Wtedy problem usuwania ciąży przestanie istnieć”.

J. CZECHOWSKA Poznań

„Kwietniowy diariusz muzyczny”

W związku z publikacją pod tym tytułem („Głos”, 5 maja 1981) otrzymaliśmy list, który z nieznacznymi skrótami przytaczamy:

„Z zainteresowaniem przeczytałem w wielu miejscach krytyczną ocenę kwietniowego życia muzycznego w Poznaniu. Uczyniłem to z tym większą ochotą, gdyż sporo miejsca poświęcono amatorskiemu ruchowi chóralnemu, z którym jestem związany jako członek jednego z poznańskich chórów. Autor wyraża pochwałę i szacunek dla zasług tego ruchu i jego wybitnego działacza profesora Witolda Doroszy. Dlatego dziwnie się wydaje pominięcie kwietniowej imprezy organizowanej przez Polski Związek Chórów i Orkiestr w Poznaniu. Czy umknęła ona uwadze T. Szantruczka dlatego, że odbywała się poza „pierwszymi scenami” muzycznymi Poznania?

Mam na myśli trzy koncerty z cyklu „Musica Sacra”, które odbywały się w dniach 5, 12, 26 kwietnia w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych przy ulicy Grobla 1. Wystąpiło w nich siedem zespołów: Chór Męski „Atrion” przy Pałacu Kultury w Poznaniu, Chór Mieszany im. S. Matuszki Spółdzielczości Pracy, Chór Męski Politechniki Poznańskiej, Chór Mieszany UAM, Chór Męski „Echo” przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników, Chór Żeński AE i Chór Nauczycieli w Poznaniu. Było to ponad trzy godziny muzyki nie „podręcznikowego gatunku”, wartej wysłuchania i skomentowania, muzyki, która być może nie doszłaby autorowi omawianego artykułu, pomimo swego przychylnego do niej stosunku”.

Mam na myśli trzy koncerty z cyklu „Musica Sacra”, które od-

ZBIGNIEW GRABARKIEWICZ Poznań

W odbudowanych murach Zamku 4000 starych fragmentów

ży prezentacji wnętrz XVI-wiecznych. Następny zespół parterowy stanowią: sala dawnej kancelarii sejmowej i trzy słupowa sala izby poselskiej. Ich dzieje sięgają obrad Sejmu Mazowieckiego, następnie Koronnego, a od 1569 r. — Sejmu Rzeczypospolitej. Trzeci wreszcie zespół, z tych najwcześniejszych udostępnionych publiczności, stanowić będzie grupa sal wazowskich. Ostatni — dawna Kancelaria Grodzka, poświęcona będzie czasom panowania Jana III Sobieskiego.

a więc epoce oświeconego samotyżmu. Na parterach podziwiać się będzie stylowe sklepienia, nieznane już współczesnemu budownictwu.

W terminie dalszym, chyba od przyszłego roku, rozszerzo-

ny zostanie zakres zwiedzania, obejmując coraz większą liczbę sal harmonijnie wyposażonych — w zabytkowe meble, przedmioty, obrazy, rzeźby, tkaniny, sztukę użytkową. W 16 salach na II piętrze urządzono będzie skarbice. Przed II wojną światową Zamek Królewski miał 28 sal o pełnym za bytkowym wystroju. Obecnie będzie ich przeszło 100.

Odbudowa Zamku Królewskiego dobiega końca. aczkolwiek trwają jeszcze skomplikowane prace malarskie w tak wspaniałych salach jak ballowa, rycerska, audiencyjna. Bryła zamkowa o kubaturze ponad 100 000 metrów sześciu, odtworzona została tradycyjną metodą budowlaną cegła po

cegle. Nowe mury inkrustowane są przeszło 4000 fragmentami rzeźby architektonicznej z dawnego Zamku. Zachowała się też znaczna część wyposażenia apartamentów Stanisława Augusta Poniatowskiego; próbki autentycznych dekoracji sztukatorskich i stolarskich zdobiących ściany i sufity, podłogi i drzwi, posłużyły do zrekonstruowania całości. Sędziwe detale wkomponowano w odrestaurowane wnętrza, można je jeszcze dostrzec, ale z czasem staną się niewidoczne. Jak wynika z ksiąg inwentarskich, ostatnie już elementy dawnego Zamku powracają na swoje miejsca. Wśród nich: rzeźbione i złoczone listwy z Sali Rycerskiej, supraporty z Sali Tronowej, boazerie z Sali Ballowej, rozety, palmety i supraporty z Sali Audiencyjnej, 55 skrzydeł drzwiowych i 47 okiennych z różnych sal. Detale te odnaleziono po wojnie na Wawelu w nieukończonym skrzydle północnym.

Wiosenne porządki ...także w lesie



CAF — fot. R. Sienko

ło coraz więcej informacji o trudnej sytuacji hitlerowskich wojsk na froncie. Wydarzeniem była wiadomość o zamachu na Hitlera, po której do obozu przywożono wielu cywili i wojskowych. Z informacji zebranych przez wspomnianego Marciniaka wynikało, iż większość z nich pozbawia się życia w ten sposób, iż obywateli kat niczego nie spodziewające się ofiary uderza w tył głowy młotkiem na długim trzonku. Jeszcze nie skończyła się akcja likwidacji „zamałchów”, gdy na początku sierpnia 1944 z nashuchu londyńskiej radiostacji dowiedzieliśmy się o wybuchu Powstania Warszawskiego. Inne radiostacje nie potwierdzały tej wiadomości, więc byliśmy zdezorientowani.

Tymczasem na terenie obozu zdarzył się na pozór drobny i prawie niedostrzegalny przypadek. Otóż w pierwszy poniedziałek po wybuchu powstania Marekniak doniósł, iż z pilnie strzeżonego „Sonderlagru”

wyprowadzono w kierunku krematorium dwóch cywili. Na następny dzień z krematorium uzyskano potwierdzenie, iż zabito tam dwóch polskich oficerów z „Sonderlagru”. Jedno cześnie zauważyliśmy, iż hitlerowcy zaniechali dalszego szkolenia grupy więźniów tworzących „polski legion antybolchewicki”, mający wspomagać armię hitlerowską w walkach na froncie. Dokonano też przesiedlenia więźniów, umieszczając Polaków w ostatnim rzędzie baraków.

— Dla mnie — kontynuuje J. Kępiński — jest absolutnie pewne, że gen. Rowecki został zabity właśnie owego poniedziałku, najprawdopodobniej przez uderzenie młotkiem w tył głowy, gdy prowadzony był korytarzem obozowego krematorium, a następnie został tam spalony. Powodem mogła być odmowa kierowania wspomnianym „legionem” przez gen. Roweckiego — „Grotę” i natychmiastowa jego likwidacja z chwilą wybuchu Powstania War-

szawskiego. A że zabito go w sposób brutalny, prawdopodobnie na rozkaz Himmlera, więc sprawcom było wstyd ujawnić okoliczności śmierci polskiego generała, i do dziś ich nie znamy.

Wspomnieniami poznańskiego krótkofalowca bardzo interesuje się córka gen. Stefana Roweckiego — Irena Mielczarska, zamieszkała w Warszawie. Niestety, także jej, podobnie jak GKBZ nie udało się wyjaśnić wszystkich wątpliwości. Nie wiadomo co się stało z testamentami generała i jego wspomnieniami piśnianymi w więzieniu? Czy wiedział, wychodząc świętem sierpniowego ranka z celi nr 50, gdzie i po co idzie?

No i najważniejsze — czy udało się kiedyś dokładnie ustalić okoliczności śmierci generała „Grotę”? Chciałby je poznać także Jan Kępiński, który w Sachsenhausen nie wiedział, że gen. Stefan Rowecki to właśnie jego wojskowy dowódca, używający wielu pseudonimów, między innymi „Grot”, mylnie uważanego przez poznańską za nazwisko dowódcy Armii Krajowej.

Notował
JANUSZ BEKAS

Trwają prace zespołu ekspertów

Próby dostosowania licencji do możliwości przemysłu

(PAP) Dobiegają końca prace zespołu ekspertów nad określeniem wniosków dotyczących każdej z nie w pełni wykorzystanej, bądź jeszcze nie zastosowanej licencji. Prace te koordynowane są przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Dopiero decyzje o dalszych losach tych licencji pozwolą na ich dostosowanie, przez krajowe zaplecze badawczo-rozwojowe, do obecnych możliwości przemysłu. Wniosek o skonkretyzowanie działań i zamierzeń odnośnie licencji przez ekspertów i resorty gospodarcze padł przed miesiącem, kiedy to Prezydium Rządu oceniło politykę licencyjną prowadzoną w ubiegłym 10-leciu. Do dyspozycji będzie więc wkrótce pełna dokumentacja dotycząca 428 zakupionych zagranicznych rozwiązań technicznych i technologicznych.

Dziś już wiadomo, że licencje nie przyniosły szkody gospodarce (wręcz odwrotnie — pozwoliły na jej unowocześnienie), ale i nie zaowocowały korzyściami, jakich można się było spodziewać. Zwiększenie korzyści będzie teraz w dużym stopniu zależało od zdolności i możliwości działania naukowców, inżynierów i techników. Zwrócono uwagę, że praca nad licencjami będzie stanowiła duże pole do inicjatywy dla ludzi nauki i techniki. Oczywiście główny wysiłek będzie skierowany nie tyle na ulepszenie, co na odpowiednie, w miarę możliwości, dostosowanie różnorodnych rozwiązań technicznych i technologicznych. W obecnej sytuacji trudno bowiem liczyć na kooperacyjny import materiałów surowców czy podzespołów.

Oczywiście samo sformułowanie wniosków, jak i dalsze rozwijanie produkcji licencyjnej jest zadaniem złożonym. Konieczne jest skonfrontowanie opinii ekspertów z możliwościami gospodarki — czym zajmują się poszczególne resorty. Około 250 licencji nie jest w pełni zagospodarowanych. Kiedy ich los „wezmą w swoje ręce” naukowcy, inżynierowie i technicy?

Potrzebna rzeczwiśta władza robotników

Dokończenie ze str. 1

ków partii w HCP znalazło dość silnej woli by otrząsnąć się z przynębnienia i wbrew przeciwnościom podjąć w nowych warunkach społecznych i gospodarczych trud pracy politycznej w zakładach. Dziś organizacja partyjna, wspólnie z wszystkimi organami społecznymi politycznymi a zwłaszcza z najbliższą szłą „Solidarnością” aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu wszystkich najważniejszych problemów HCP. W działalności partyjnej do głosu dochodzi nowe pokolenie. Wśród 176 delegatów obecnych na wczorajszej konferencji 152 jest delegatami po raz pierwszy. Warto dodać, że 127 delegatów to równocześnie członkowie „Solidarności”.

W konferencji udział wzięli m. in. sekretarz KC, członek Biura Politycznego KC PZPR Tadeusz Grabski i I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Kusiak. Celem konferencji było dokonanie wyboru członków Komitetu Zakładowego PZPR, Zakładowej Komisji Rewizyjnej, Zakładowej Komisji Kontroli Partyjnej, delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą i 4 (spośród 7) kandydatów-elektów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Spośród tej czwórki 19 czerwca w wyborach bezpośrednich, w których udział wezmą wszyscy członkowie partii ostatecznie wyłonionych zostanie 2 delegatów HCP na IX Zjazd. Do czasu zamykania numeru „Głosu” ostateczne wyniki wyborów nie były jeszcze znane. W dyskusji głos zabierali kolejno: Andrzej Komosiński, Stanisław Kalkus, Florian Deśka, Bernard Rybak, Jan Pawlak, Bolesław Zaporowski z Politechniki Poznańskiej, Marek Nowak, Andrzej Kowalski, Andrzej Kurzawski, Jacek Trojanek z UAM i Andrzej Korbik.

Zabierający głos Tadeusz Grabski stwierdził, że do IX Zjazdu partia musi skoncentrować się przede wszystkim na dyskusji nad nowymi założeniami programowymi i statutowymi, uczynić wszystko, co jest możliwe, by potwierdzić swą wolę urzędystyczną procesu socjalistycznej odnowy, oraz podejmować działania, hamujące pogłębiające się kryzys ekonomiczny. Odpowiedział też na szereg pytań, dotyczących zwłaszcza pracy specjalnej partyjnej komisji do spraw przyspieszenia procesów rozliczeń, którą kieruje.

Dyskusja w czasie konferencji była burzliwa i gorąca. Można powiedzieć, że przyswiecał jej cel realizacji idei, by rzeczwiśta władzę w Polsce sprawowali robotnicy.

(bej, map)

Kontrole budownictwa letniskowego i jednorodzinnego

(PAP) Zgodnie z postulatami społecznymi, w wielu miastach i regionach kraju w dalszym ciągu prowadzone są kontrole budownictwa letniskowego i domków jednorodzinnych. Delegatury NIK, a także społeczne komisje kontrolne, które sprawdzają zgodność realizacji budowy willi i „dacz” z przepisami, ujawniły wiele przypadków nieuczciwości, nadużywania stanowisk służbowych przy wznoszeniu prywatnych obiektów, a także omijania przepisów podatkowych.

Delegatura NIK w Koszalinie zakończyła ostatnio badanie 38 spraw zgłoszonych przez społeczeństwo, dotyczących nieuczciwości, nadużywania stanowisk służbowych przy budowie prywatnych willi i domków letniskowych, na Wybrzeżu Środkowym. W wyniku przeprowadzonej kontroli np. były dyrektor naczelny Polskiej Żeglugi Bałtyckiej dopłacił 420 000 zł do budowy domu jednorodzinnego. O wiele więcej zapłacono za budowę

lub w ogóle nie wykazane wydatki kierowanego przez dyrektora przedsiębiorstwa na budowę willi. Kwotę 142 000 zł zwrócił temu samemu przedsiębiorstwu były wiceminister resortu żeglugi Edwin W., który także korzystał z nieuzasadnionych ulg przy budowie willi pod Warszawą. 186 000 zł zwrócił był wojewoda śląski i urzędujący wicewojewoda z tytułu nieuzasadnionych ulg i zaniżonych wycen na materiały i wykonawstwo przy budowie prywatnych domków. Odwołano też ze stanowiska dyrektora PGR Smol-dzino, który ze środków przedsięwzięcia zbudował sobie daczę. Ujawniono także kombinację byłego prezydenta Koszalina, który na koszt miasta gruntownie wyremontował dom, zakupiony następnie na własność. Podobnych 36 spraw jest aktualnie badanych.

Specjalna komisja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bielsku Białym, powołana do zbadania zarzutów stawianych

Przy współorganizacji „Głosu” W czerwcu w Jarocinie II przegląd „muzyki młodej generacji”

INFORMACJA WŁASNA

Wątpliwości i trudności było niemało. Okazuje się jednak że zostały przezwyciężone. Możemy więc zapowiedzieć, że XII Wielkopolskie Rytmu Młodych w nowym kształcie — ogólnopolskiego przeglądu „muzyki młodej generacji” odbędą się. Tradycyjnie w Jarocinie, gdzie impreza się narodziła i od 11 lat nieprzerwanie odbywa. Tym razem zaplanowano ją na trzy dni: od 11 do 13 czerwca.

Po udanej ubiegłorocznej, premierowej edycji przeglądu wykonawców „MMG”, organizatorzy — mimo niezbyt wielkiej reklamy — otrzymali zgłoszenia od 121 zespołów z różnych stron kraju chcących wziąć udział w tegorocznej konfrontacji. Po przesłuchaniach nadesłanych przez nie

taśm magnetofonowych, komisja programowo-artystyczna zakwalifikowała 14 zespołów amatorskich, które ubiegać się będą o „Złotego kameleona” — główną nagrodę imprezy, przyznawaną przez publiczność. Przesłuchania tych ugrupowań odbędą się 11 i 12 czerwca w sali widowiskowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury, natomiast finałowy koncert przewidziano na 13 czerwca w tamtejszym amfiteatrze. Na tym ostatnim wystąpią znane zespoły profesjonalne m. in. „Perfekt”, „Kasa chorych” i „Pastor gang” oraz laureaci głównego trofeum w Jarocinie — w roku ubiegłym — „Ogród wyobraźni” i w bieżącym.

Gospodarzami tegorocznej imprezy są: Urząd Miasta i Gminy, Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP, Jarociński Ośrodek Kultury, a współorganizatorami Polskie Stowarzyszenie Jazzy oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. (wig)

W Hiszpanii powstał specjalny trybunał do sądenia terrorystów

(PAP) W Madrycie poinformowano oficjalnie o utworzeniu w Hiszpanii trybunału specjalnego do sądenia terrorystów. Powołanie takiego sądu

To co zaczęło się w Poznaniu

Dokończenie ze str. 3

sowych. Składnikiem spektaklu staną się też wiersze. Będzie to komentarz moralny do wydarzeń.

— Czy to zmniejszy wiele wątków nie zmniejszy siły przekazu przedstawienia?

— Nie powinno. Kierujemy się zasadą, że teatr musi dążyć do syntezy, nie kłamiąc duchowi sprawy. Mniej istotna jest wierność szczegółów. Dla Teatru Nowego z wielu względów będzie to przedstawienie szczególne. Tutaj, za drzwiami tego właśnie teatru w rejonie ulic Dąbrowskiego i Kochanowskiego, rozgrywał się tamten dramat. Dokładnie pamiętam stojący przed teatrem czołg oprowadzany przez ludzi z białą-czerwoną chorągwią. Ale dzisiaj już wiemy, że potem przyszła tragedia grudnia 1970 i niezwykle wydarzenia Sierpnia 1980. Reżyser przedstawienia Izabella Cywińska i scenograf Michał Kowarski ten ciąg społecznych dzieł polskich mocno zaznaczają.

Rozmawiał
TADEUSZ KACZMAREK

Zacni i niecnoty Rychlik I król polski

-Król Władysław wrócił! — szło błyskawicą po Poznaniu. Mężowie rozglądali się, gdzie on i jego orszak? Mieszkańcy z wypiekami na policzkach biegali po domach. Za Mostem Wielkim na Chwaliszewie, które przed trzema laty prawie całe zgorzało, ciśnie narzędnia odłożyli i też pchali się w mury miasta, aby go zobaczyć. Kto by to pomyślał? Po piętnastu latach!

Ponoć z niewoli tureckiej został zwolniony. Na wieść o klęsce pod Warną (w 1444 roku) cały kraj go opłakiwał dla jego młodości. Gdy miał dziewięć lat, już otrzymał koronę po zmarłym w osiemdziesiątym trzecim roku życia — ojcu Jagiellu (1434), w piętnastym roku życia przywdział drugą — węgierską. Jako dziesięcioletniak tłukł bismarckich, wypychających się na Bałkany. Po klęsce pod Warną ci, którym udało się umknąć twierdził, że na ich oczach poganie jego głowę na żerdzi obnosili. Inni zaprzeczali: to nie była jego głowa. Sam o trzy lata młodszy brat Władysławowy, wielki książę litewski — Kazimierz Andrzej (zwany później Jagiellończykiem) nie od razu przyjął ofiarowaną mu przez węgierzy koronę. Lubił się, że brat zjawi się i będzie dalej błyszczał cnotą umiaru w jedzeniu i pić, cierpliwością w znoszeniu niedostatku i trudów, swobodą i swojskością w obyczajach, miłosierdziem i pobożnością nad podziw.

I wrócił tu, do Poznania, którego dawniej nie raczył oglądać.

Postawnego, aczkolwiek skromnie ubranego, przybyłszy przyjął na swoich komnatach namiestnik królewski na Wielkopolskę czyli starosta generalny — Łukasz Górka w otoczeniu dostojnych panów, którzy bawili w mieście chętnie do swojego krewniaka i powinowatego wstępowali. Górka z podejrliwością przyglądał się gościowi, sam przecież znał młodzieńczego króla. Wypytywał, słuchał, ważył każdą odpowiedź i nie wszystko mu się zgadzało. Utwierdził się w przekonaniu, że to jakiś hultaj. Już chciał zawyrokować, żeby też uciąć świętokradzcy, ale obecni panowie powstrzymali go. O pomyłkę łatwo. Niech zadecyduje królowa, jako matka rozpozna swojego syna.

-Królowa Zofia, zwana Sońką, przeszła pięćdziesięcioletnią panią, w wielkiej izbie zamkowej w Piotrkowie na rzeźbionym krześle czekając na przestuchanie, oddała się wspomnieniom. Pierworodny był jej pociechą i dumą. Kto by to pomyślał, że ona kusa księżniczką olszańską, będzie matką podwójnego króla. Jak chętnie by go jeszcze zobaczyła. Pozostał w jej pamięci zawsze młody, umarli przecież się nie starzeją.

Zjawił się przed nią mężczyzna z postawą nieco podobną do tamtego, w rysach twarzy znalazła tylko trochę podobieństwa. Długo mu się przypatrywała.

— To nie mój syn — zawyrokowała.

Straż wyprowadziła samowolnicę do lochu zamkowego. Rozpoczęło się śledztwo. Kto on? Skąd? Jak zowie się jego rodziciel? Gdzie przebywał? — padały pytania. Upierał się, że on Władysław król polski i węgierski. Na widok oprawców zmieknął. Zznał, że wołają na niego Rychlik.

Obolały, leżąc w ciemnościach na barłogu, zbierał i składał w całość fragmenty z kilku ostatnich dni. Miał teraz czas na gorzkie żale. W jego rozpamiętywaniu wpleciony brakująca nam wstępna część perypetii. Ze Rychlikiem go nazywano, świadczy o jego chłopskim pochodzeniu (rychlik — owies). Jako chłopczyk mógł zobaczyć przejeżdżającego orszak królewski, w którym największą uwagę skupił na młodzieńcu w najpiękniejszej zbroi. Zeby takim królem być! — marzył.

Snujemy dalej naszą hipotetyczną fabułę. Podrósł. Za pacholka przyłączył się do zadrążającego za królem oddziału na Węgry. A że pojeżył był i zmyślny, otrzymał konia, łuk i sajdak ze strzałami. Dalsza droga wiodła daleko za kraj węgierski, naprzeciw pchającym się do Europy bismarckom.

— Rychlik, niech mnie maczugi biją, podobnyś do naszego króla! — przygadywali mu żołnierze. Rad słuchał.

Podczas bitwy pod Warną koń padł z rozprutym brzuchem i przyniósł go swoim cielskiem. Na szczęście i nie-szczęście zważyło się kilku rzeźących Turków. Przez szparę widział, jak nad walczącymi zahybotała na dragu królowa głowa. Nocą uwolnił się spod ciężaru zwłok. Podczołgał się do zarośli. W ciemnościach umykał co sił. Szedł bez dłuższego odpoczynku zawsze na północ, aż nie ustąpił podobnej do swojej mowy. Zatrzymywał się po różnych chałupach i dworach, na dzień, na parę tygodni, miesięcy i lat. Polubił to wędrowanie, bo poznawał różnych ludzi i różne obyczaje. Opowiadał po domach i o bitwie i o niewoli. Wzbudzał podziw i litość. Nieraz do niego dobiegało:

— Trochę to on podobny do naszego nieboszczyka króla. Może Bóg da, że wróci.

Dotarł do Wielkopolski. W jedną bezsenność noc wpadł mu koncept, żeby podać się za poległego króla. To już przecież piętnaście lat minęło. Cóż to szkodzi, że nie pełne podobieństwo? Ludzie z biegiem lat się zmieniają. I tak zobaczył siebie w nowej roli. Wysłut powieść o sobie — królu, uczył się jej na pamięć. Coraz bardziej zdawało mu się, że on nie Rychlik, tylko król.

W tej przytłaczającej roli przeżył niezapomnianą jedyną w życiu radosną chwilę, kiedy panowie poznańscy wiedli go na pokoje starosty generalnego i kłaniali mu się, jemu — chłopskiemu Rychlikowi!

A teraz głupta w lochu piotrkowskiego zamku. Ale wikt przynajmniej dobry, nawet mięsna nie skąpią. Strażnik powiadał mu:

— Panowie nie chcą, żeby ludzie gadali, iż swojego króla głodem zamorzyli.

JÓZEF PIEPRZYK

Ograniczanie sprzedaży alkoholu na Rzeszowszczyźnie

(PAP) Ostrzejszą i — miejmy nadzieję — skuteczniejszą niż dotąd walkę z alkoholizmem podejmują władze administracyjne na Rzeszowszczyźnie. Świadczy o tym przyjęta na ostatniej sesji WRN uchwała antyalkoholowa i program walki z pijaństwem.

Przewiduje się do końca maja wycofanie alkoholu ze sprzedaży we wszystkich kioskach przyzakładowych, z punktów sprzedaży przy głównych drogach, zakładach leczniczych i inwalidzkich zakładach pracy chronionej. W zakładach

gastonomicznych prowadzących sprzedaż alkoholu wódka podawana będzie tylko w małych kieliszkach. Prowadzić się będzie częste kontrole zarówno lokali gastronomicznych, jak i trzeźwości w zakładach pracy. Perspektywnie uchwala zakładów rokroczne zmniejszenie sprzedaży alkoholu w zakładach gastronomicznych o 5 do 8 procent, oraz poszerzenie sieci punktów sprzedaży napojów bezalkoholowych (herbaciarnie, cukiernie, pijalnie soków, kawiarnie).

Konińskie

Nikt się nie powinien nudzić

W najbliższą sobotę i niedzielę Towarzystwo Przyjaciół Konińskiego organizuje kolejną już edycję „dni” tego miasta, w których przygotowane atrakcyjne i różnorodne imprezy. W sobotę o godz. 11 rozpocznie się w „Oskardzie” forum dyskusyjne na temat ochrony środowiska a więc o problemie, który w ostatnich miesiącach za sprawą huty aluminium budwersuje mieszkańców. Prowadzona będzie jednocześnie sprzedaż książek tematycznie związanych z miastem — od beletrystyki po foldery i przewodniki. Przed południem ulicami miasta przejdzie barwny pochód przedszkolaków. Dla nich i dla starszych przed Pałacem Sportu

o godz. 16 rozpoczyna się impreza rekreacyjna, pokaz karate, aukcja dzieł plastyków — amatorów, program „Mikrofon dla wszystkich” i dyskoteka.

W niedzielę o godz. 9 przed Pałacem Sportu na najmłodszym mieszkanców miasta czekać będą autobusy, by dowieźć ich na start rajdu „15 pszczołki Mają”. O godz. 15 w amfiteatrze „Na skarpi” górnicy i hutnicy rozpoczną kolejną imprezę dla dzieci: wystąpią orkiestra, rozstrzygnie się konkurs znajomości ruchu drogowego, w którym główną nagrodę stanowi motorynka. Zaprezentują się także zespoły dziecięce — m. in. „Uśmiech”, „Agitka”. O godz. 17 rozpocznie się koncert estradowy. (woj)

Leszczyńskie

Motele czy pochodnie?

„Pochód i nocleg w wiatrakach”. Informacja o takim tytule zamieszczona w „Głosie” z 18 maja zwróciła uwagę reklamę przedsięwzięcia organizatorów turystyki w województwie leszczyńskim. Mianowicie planuje się tam w opanowanych i zamkniętych wiatrakach, których zostało się jeszcze w Leszczyńskim kilkadziesiąt urządzeń przydrożnych karczmi-moteli.

Na ów pomysł zdecydowanie zareagowała Komenda Wojewódzka Straży Pożarowej w Lesznie argumentując nie bez racji, że urządzenie w wiatrakach restauracji i hoteli jest, niestety, zapowiedzią budowy płonących pochodni na trasie Poznań — Wrocław. W nawiązaniu do obowiązujących przepisów obiekty noclegowe powinny być wykonane z materiałów nie rozprzestrzeniających ognia czego o wiatrakach stwierdzić nie można, względnie pokryte środkami impregnującymi, co

również jest niebezpieczne z powodu braku takich środków. Aby wiatrak mógł bezpiecznie spełniać swoją rolę winny być ponadto wyposażony w odpowiednio zabezpieczoną instalację elektryczną oraz dysponować wodą do celów gaśniczych.

Wiadomo jednak, że żaden z projektowanych moteli takich warunków spełniać nie będzie, dlatego zachodzi uzasadniona obawa, że powtórzy się historia z zajazdami, które płonęły jeden po drugim. W związku z tym strażacy proszą o skontaktowanie się z nimi autorów pomysłu w celu wspólnego przeanalizowania celowości owych zamierzeń. Trzeba bowiem będzie znaleźć złoty środek między potrzebami turystów a poważnymi stratami materialnymi i zagrożeniem bezpieczeństwa, czego przyczyną mogą stać się palące się wiatraki. (Jog)

Piłskie

Dzieci widzami i... jurorami

Jacku Martyniaki — człowiek młody, zapalony kinoman i działacz kultury jest inicjatorem festiwalu filmów seryjnych dla dzieci w Gołanach (Piłskie). Przed pięcioma laty z grupą członków dysku syjnego klubu filmowego „Pegaz” zorganizował pierwszą tego typu imprezę w kraju.

W czwartek (28 bm.) zakończyła się piąta edycja festiwalu, który jest wielkim przeglądem twórczości filmowej dla dzieci. Dzieci, które są także jurorami festiwalu, gdyż właśnie one rozdają nagrody. Frekwencja festiwalu, nie było jeszcze przypadku, by sala projekcji filmów nie pokała w szwach.

W tym roku do Gołan przyjechała reprezentacja wszystkich liczących się wytwórni. W pierwszym dniu odbyła się projekcja filmów — laureatów IV festiwalu sztuki filmowej dla dzieci: „Morska wyprawa”, „Siedem koników” i „Złoty wiek”. Przez cały drugi dzień festiwalowi dzieci oglądały projekcje filmów seryjnych, nowe wyprodukowane w polskich wytwórniach. Były to m. in. filmy z serii „Bolek i Lolek”, „Reksio”, „Plastusowi pamiętniki”, „Pies i kot”, „Miś Uszatek”, „Dziadek reporter” i „Mały cowboy”. Nowością festiwalu w Gołanach była prezentacja filmów z zagranicznych ośrodków kultury. (wis)

Poznańskie

Cegiel prawie tyle co nic

Wielka płyta zdominowała ostatnimi czasy budownictwo mieszkaniowe, ale domy jedno i kilkurodzinne nadal stawiane są tradycyjną metodą. Cegła jest zresztą — jak twierdzą fachowcy — ponoć „zdrowsza” od płyt betonowych. Ale też prawie... nie do zdobycia.

W województwie poznańskim ów niedostatek cegły — w różnej jej odmianie — jest w minionych miesiącach szczególnie dokuczliwy. Przydziały dla gmin są niekiedy o połowę mniejsze niż jeszcze przed rokiem, a dostawy nierytmiczne — zapowiedziane na przykład na pierwszy kwartał są teraz korygowane i awizowane na... ostatni. Trudno się więc nie dziwić utyskiwaniom i przygnębieniu wielu osób, które zdecydowały się na własny dom, a nie mogą go kończyć i — co gorsze — nie bardzo wiedzą, kiedy to będą mogły uczynić.

Odpowiedź jest niby prosta — kiedy zwiększy się produkcja tego budulca. Tyle tylko, że cegielnie w Poznaniu wykorzystują tylko niewielką część swoich mocy. W Obornikach dziennie przygotowuje się dużo mniej jednostek ceramicznych niż nawet kilka miesięcy temu, a cała produkcja rozprowadzana jest „na pniu”. W Zabinku cegiel nie starcza, by zrealizować wszystkie zamówienia, więc niektórzy klienci odchodzą z przysłowiowym kwitkiem. Produkcja małej cegielni w Mścisławie koło Murowanej Gośliny w znikomym stopniu zaspokaja potrzeby nawet tej gminy, nie mówiąc już o dostawach do innych.

Tak więc niewielka jest pociecha z funkcjonowania zakładów ceramicznych w Poznaniu. Powód? Niedostatek surowców — po prostu nie ma z czego produkować, a do tego zdarzają się ostatnio przerwy w dopływie prądu, unieruchamiające maszyny i tak zresztą ledwo co działające. (bop)

Kaliskie

Ani na strych, ani pod siekierę

tanie dobrych wniosków racjonalizatorskich; przed rokiem zastosowano 8 z 14 zgłoszonych, teraz czeka się na zaopiniowanie 11.

Kanapy, fotele czy półki pochodzą też z choczewskiej filii Kaliskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Pleszewie. Tyle, że wykonane z wikliny. W Choczu mają bolączki odmiennego typu. Odkorowane pręty muszą przez cały dzień migać w rękach kobiet, a uformowanie z nich mebli, to duży wysiłek. Nie liczy się na mechanizację, trzeba korzystać z siły mięśni. Niedługo nawet zbiór wi-

kliny odbywał się z udziałem kos...

Nie tak dawno jakże chętnie pozbywaliśmy się tradycyjnych zestawów mebli. Jadalnie i sypialnie wędrowały do komis, na strych albo pod siekierę. Moda na segmenty wtargnęła do mieszkań — tak jak każda — nagle lecz z biegiem czasu ten i ów zaczął dostrzegać także wady. A że o meble ładne i zarazem praktyczne było coraz trudniej wrócić do łask przeróżne starocie, sięgnięto do wikliny. I pewnie wyroby z niej długo będą uzupełniały sklepowe propozycje. (ewi)

Przez Poznań w trzy godziny

Zbliża się znów sobota i niedziela, a zatem okazja do zwiedzenia Poznania. Można taką wycieczkę — 3-godzinną — odbyć autokarem WPT „Przemysław”. W każdy z wymienionych dni do dyspozycji chętnych obejrzenia stolicy Wielkopolski stoją trzy terminy: godzina 10, 13 i 16. Autokary odjeżdżają sprzed siedziby „Przemysława” przy ul. Walki Młodych 6.

Kto wybrał dla siebie odleglejszy termin odbycia wycieczki autokarem po Poznaniu, może już teraz nabyć bilety i zapewnić sobie miejsce w autobusie. (c)

MAJ 29 Piątek	Magdalena Teodorczyńska
30 Sobota	Feliks Ferdynand
31 Niedziela	Aniel Petronelli
	Słońce: 4.40—21.00

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — piątek, g. 19 „Złoty kogucik”, sob. g. 11 „Kopciuszek”, MUZYCZNY — piątek, sob. niedz. g. 19 „Wiktor i jej huzar”, POLSKI — piątek, sob. niedz. g. 19 „Wieczór Trzech Króli”, NOWY — piątek, sob. niedz. g. 11 „Klonowic bracia”, LALKI I AKTORA — piątek, g. 10, sob. niedz. g. 11, 17 „Tygrysek” (b.o.), piątek, g. 17 „Bajki o wilku”, TEATR ÓSMEGO DNIA (Stalingradzka 16) — piątek, g. 20 „Więcej niż jedno życie”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO WAR” — niedz. g. 21 Kabaret „Pod spodem”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEZ Noted: „Gangsterzy szos” (kanad.), CZEMPIN: piątek, sob. niedz. „Cudze pieniądze” (fr.), niedz. „Colargol szeryfem” (pol.), COTYŃ: piątek, sob. niedz. „W biały dzień” (pol.), „Gwiezdne wojny” (amer.), niedz. „Alpamyśdzie do szkoły” (radz.), JAROCIN: piątek, sob. niedz. „Zandam na emeryturze” (fr.), sob. niedz. „Awantura o Basie” (pol.), KALISZ Kosmos: „Indeks” (polski), Stylowe: piątek, sob. niedz. „Tak szalona, że może zabić” (fr.), „Panowie dbajcie o żony” (fr.), niedz. „Wyspa skarbów” (fr.-wł.), KEPNO: piątek, sob. niedz. „Matozyczyk” (amer.), sob. niedz. „Kolorowy promień” (pol.), KŁODAWA: „Cena strachu” (amer.), KONIN Centrum: piątek, sob. niedz. „Bilskie spotkania trzecie

go stopnia” (amer.), „Parszywa dwunastka” (amer.), sob. niedz. „Kochaj albo rzuć” (pol.), niedz. Rysunkowe filmy dla dzieci: Górnik: piątek, „Elizo, moje życie” (hiszp.), „Skrzydełko czy nóżka” (fr.), sob. niedz. „Kontrakt” (polski), „Sekret Enigmy” cz. I i II (pol.), KOSCIAN: sob. niedz. „Przygody barona Muenchhausena” (fr.), „Zamach” (pol.), niedz. „Ucieczka” (pol.), KROTOSZYN: piątek, sob. niedz. „Polonia Restituta” (pol.), niedz. „Baba Jaga” (pol.), LESZNO: piątek, „Polonia Restituta” cz. II (pol.), sob. niedz. „Terror Mechagodzilli” (jap.), „Indeks — robotnicze” (pol.), niedz. „Królewna i osiołek” (pol.), NOWY TOMYSL: piątek, sob. niedz. „Superpotwór” (jap.), OBORNIA: piątek, sob. niedz. „Mandingo” (wł.-amer.), „Zabawka” (fr.), sob. niedz. „Dzieci wśród piratów” (jap.), OBRZYCKO: „Superpotwór” (jap.), PIŁA Iskra: piątek, sob. niedz. „Manhattan” (amer.), niedz. „Podróż kota w butach” (jap.), PLESZEW: „Wszystko jest miłością” (bulg.), PNIEWY: „Jajo weża” (RFN), „Na tropie sokoła” (NRD), RAVICZ: „Gangsterzy szos” (kanadyjski), SREM Klubowe: piątek, sob. niedz. „Pierwsza miłość” (wł.-fr.), niedz. „Osada gawronów” (czech.), SŁONKO: „Wierna żona” (fr.), „Wódz Indian, Tecumseh” (NRD), SRODA: „Manhattan” (amer.), „Na tropie kłusownika” (czech.), TRZCIANKA: piątek, sob. niedz. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), sob. niedz. „Reksio przewodnik” (pol.), TUREK: „Miś” (pol.), „Mały książę” (amer.), WĄLECZ: „Miś” (pol.), „Bielka pletwa” (austral.), WOK: piątek, sob. niedz. „Chinśki syndrom” (amer.), niedz. „Szeryf Długie Ucho” (pol.), „Porwany przez Indian” (NRD), WRONKI: piątek, sob. niedz. „Głina czy lajdak” (fr.), „Piraci XX wieku” (radz.), niedz. „Auto, skrzypce i pies Kleks” (radz.), WRZESNIA: piątek, sob. niedz. „Gangsterzy szos” (kanad.), niedz. „Na dworze króla Tuszyńka” (pol.), WSCHOWA: „Pan Tau w obłokach” (czech.), „Cena strachu” (pol.), ZŁOTÓW: piątek, „Kiedy będzie ślub” (radz.), sob. niedz. „Cena” (amer.), „Król i gwiazda wieczorna” (czech.), niedz. „Rak sio sadownik” (pol.).

Wielkość: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony” — powieść; 9.10 Nie tylko do tańca — Pasadena Roof Orchestra; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Słynne symfonie, słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 „Co dalej mała uczelniczka?”; 11.30 Dzielni na trójkę; 12.05 Niech gra muzyka; 13.10 Wtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — pow.; 14 Twórcy romantycznej miniatyry; 15.05 Gitar, kastaniety i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchaj warto... 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Podróż na Nowe Hbrydy”; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Brainer; „Wielka kariera”; 19.35 Opera J. Haydna: „Orlando Paladino”; 19.50 „Dobrze urodzony” — pow.; 20 Interdico — aktualności; 20.40 Katalog nagrań Emerson Lake and Palmer; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. J. Cale; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 M. Białoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.30 Magazyn Motoryzacyjny; 7.45 Muzyczne kalendarium Poznania; 12.05 Czas dobrych gospodarzy i pog. „Agrochem”; 16.45 Aud. sportowa; 16.55 Komunikaty; Poznańskie studio nagrań; 17.40 Magazyn spraw studenckich; 18 Poznański koncert zyczeń.

gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.55 Niezapomniane strony — „Dziwczęta z Nowolipki”; 12.35 Cztery pory roku; 14.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gamma”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik Melomana; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Autor tekstu o sobie — spotkanie z J. T. Stanisławskim; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 18.25 VIII Tydzień Kultury Języka; 19.25 Warszawskie Orkiestry Radiowe; 19.40 Magazyn międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert zyczeń; 20.30 Muzyka starego Wiednia; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Wybitni soliści polscy — A. Stefański; 23 „Minał dzień”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony” — powieść; 9.10 Nie tylko do tańca — Pasadena Roof Orchestra; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Słynne symfonie, słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 „Co dalej mała uczelniczka?”; 11.30 Dzielni na trójkę; 12.05 Niech gra muzyka; 13.10 Wtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — pow.; 14 Twórcy romantycznej miniatyry; 15.05 Gitar, kastaniety i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchaj warto... 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Podróż na Nowe Hbrydy”; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Brainer; „Wielka kariera”; 19.35 Opera J. Haydna: „Orlando Paladino”; 19.50 „Dobrze urodzony” — pow.; 20 Interdico — aktualności; 20.40 Katalog nagrań Emerson Lake and Palmer; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. J. Cale; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 M. Białoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.30 Magazyn Motoryzacyjny; 7.45 Muzyczne kalendarium Poznania; 12.05 Czas dobrych gospodarzy i pog. „Agrochem”; 16.45 Aud. sportowa; 16.55 Komunikaty; Poznańskie studio nagrań; 17.40 Magazyn spraw studenckich; 18 Poznański koncert zyczeń.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Jakżem do Ciebie przychodził; 11.30 Przegląd prasy po-

lityczno-społecznej; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Twórcy instrumentów ludowych; 13.05 Studio Gamma; 14.05 Teatr PR — Kompaniści; 15.05 Supleki; 15.30 Studio Telaks; 15.35 Kącik melomana; 16 Muz. i aktualn.; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Splewa B. Mec; 19.30 z Kabaretu STS; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muz. o sporcie; 22.23 Pioseneczka wiosenna — Skaldowie; 23.30 Halo Berlin, Halo Warszawa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat...; 9 „Dobrze urodzony”; 9.10 Recital waltornistów Ferenc Tarjani; 10 „Dwa teatry”; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. zów „Wielka kariera”; 11.30 Jazz do zabawy Silma Gaillarda; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia”; 14 Twórcy miniatyry romantycznej; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16. Magazyn „Między wierszami”; 17.05 30 minut dla kierowców; 17.10 Słuchaj razem z nami; 18 Klub Światowid — nie tylko o polityce; 19.20 „Pewnego dnia” — gra trio S. Kulopowicza; 19.35 Opera J. Haydna „Orlando Paladino”; 19.50 „Dobrze urodzony” — ode. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. J. Cale; 22.15 „Piegrzynki” — słuch.; 22.50 „Zaplewyj mi łagodnie o bluesie” — śpiewa Karin Krog; 23 M. Białoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 Moch-nacki; „Myś o literaturze”; 23.40 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Uśmiechem powitaj dzień; 7.15 Aud. oświat.; 7.30 Stereo: Uśmiechem powitaj dzień c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Felieton literacki C. Chruszczewskiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radiokurier; 17.15 Stereo: Świat jazzu; 17.40 Przegląd wydarzeń kulturalnych Poznania; 18 Stereo: Grająca szafa.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodiją i piosenką; 8 Wiadomości oraz 7 dni w kraju i na świecie; 8.20 Księżycowy kwiat — gra Carlos Santana; 8.25 „Musicon” z Poznania; 9.05 Inf. sport.; 10.10 Twórcy polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci „Jej iza”; 11 Niedzielny koncert OIRT; 12.45 Polskie miniatyry muzyczne; 12.50 Informacje dla kierowców; 13 Studio „Gamma”; 14.30 „W Jeleniach”; 15 Konc.

zyczeń; 16.05 Teatr PR — „Sroka na szubienicy”; 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem — Warszawa; 17.30 Studio Młodych; 18.05 VIII Tydzień Kultury Języka; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert zyczeń; 21.05 Kabarety, kabarety; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 23.05 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz na do-branoc.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM III: 8.35 Komu piosenka...; 9 „Dobrze urodzony” — pow.; 9.30 Sonaty J. F. Telemana; 9.30 Interpelacje Trójki; 9.40 Koncerty J. F. Telemana; 10 60 minut na godzinę; 11 Przeboje z nowych płyt; 11.30 Non stop — inaczej; 12 Małe kaprysy wielkich mistrzów; 12.30 Byli świadkami, styseli — 3 cz.; 13 Muzyka z sal koncertowych; 14.05 Kontrakt; 14.30 Z nagrań Pr. III; 15 Rep. st. „Szajbus”; 15.20 „Cienie” — nowa płyta J. J. Cale; 16 Literackie upodobania — Jan Witani; 16.15 Laureaci i goście festiwalu „Złota Tarka — 81”; 17.05 30 minut dla kierowców; 17.10 Ballady śpiewa Ralph Mc Tell; 17.30 „Berta, Anna, Maria”; 18 Laureaci i goście festiwalu „Jazz nad Odrą-81”; 19 Świat cały — jakże zmieścić go w „Zrenicy” aud. o J. Przybosi; 19.20 Nleco liryczny „tercet” gra Zespół SBB; 19.35 Opera J. Haydna: „Orlando Paladino”; 19.50 „No taki scenarzysta” — ode. książk.; 20 Jazz: piano forte; 20.40 Tomik piosenki śpiewanej; 21 Z tysiąca jednej piosenki; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów J. J. Cale; 22.15 Lajnoamerykańskie rytmy Joe Patrella; 23 M. Białoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 Leonardo da Vinci — „O malarstwie”; 23.40 Między dniami a snem.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Sześć Wodnika” — Radiowa witrażna poetyka; 16 Aud. literacki; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Stereo: Godzina z... Stereo i w kolorze — Transmisja z Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza; 22 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Sześć Wodnika” — Radiowa witrażna poetyka; 16 Aud. literacki; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Stereo: Godzina z... Stereo i w kolorze — Transmisja z Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza; 22 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Sześć Wodnika” — Radiowa witrażna poetyka; 16 Aud. literacki; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Stereo: Godzina z... Stereo i w kolorze — Transmisja z Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza; 22 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Sześć Wodnika” — Radiowa witrażna poetyka; 16 Aud. literacki; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Stereo: Godzina z... Stereo i w kolorze — Transmisja z Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza; 22 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

stawa: „Białostok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatarlana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-16.

Muzeum Fortu VII — g. 9-16, niedz. i św. 10-16.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — od 24 — g. 9-18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

PROGRAM III: 8.35 Komu piosenka...; 9 „Dobrze urodzony” — pow.; 9.30 Sonaty J. F. Telemana; 9.30 Interpelacje Trójki; 9.40 Koncerty J. F. Telemana; 10 60 minut na godzinę; 11 Przeboje z nowych płyt; 11.30 Non stop — inaczej; 12 Małe kaprysy wielkich mistrzów; 12.30 Byli świadkami, styseli — 3 cz.; 13 Muzyka z sal koncertowych; 14.05 Kontrakt; 14.30 Z nagrań Pr. III; 15 Rep. st. „Szajbus”; 15.20 „Cienie” — nowa płyta J. J. Cale; 16 Literackie upodobania — Jan Witani; 16.15 Laureaci i goście festiwalu „Złota Tarka — 81”; 17.05 30 minut dla kierowców; 17.10 Ballady śpiewa Ralph Mc Tell; 17.30 „Berta, Anna, Maria”; 18 Laureaci i goście festiwalu „Jazz nad Odrą-81”; 19 Świat cały — jakże zmieścić go w „Zrenicy” aud. o J. Przybosi; 19.20 Nleco liryczny „tercet” gra Zespół SBB; 19.35 Opera J. Haydna: „Orlando Paladino”; 19.50 „No taki scenarzysta” — ode. książk.; 20 Jazz: piano forte; 20.40 Tomik piosenki śpiewanej; 21 Z tysiąca jednej piosenki; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów J. J. Cale; 22.15 Lajnoamerykańskie rytmy Joe Patrella; 23 M. Białoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 Leonardo da Vinci — „O malarstwie”; 23.40 Między dniami a snem.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Sześć Wodnika” — Radiowa witrażna poetyka; 16 Aud. literacki; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Stereo: Godzina z... Stereo i w kolorze — Transmisja z Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza; 22 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 „Sześć Wodnika” — Radiowa witraż

Działając na podstawie przepisu art. 26 ustawy 6 ustawy z dnia 5 listopada 1958 roku o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 73 r. nr 32 poz. 191)

AKADEMIA ROLNICZA w Poznaniu

OGŁASZA KONKURS dla kandydatów na stanowisko

DYREKTORA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ

Kandydaci na stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej muszą odpowiadać następującym warunkom:

1. Posiadają kwalifikacje bibliotekarzy dyplomowanych (starszy kustosz dyplomowany, kustosz dyplomowany) lub inne udokumentowane przygotowanie do wykonywania zadań na stanowisku dyrektora biblioteki głównej w szkole wyższej.
2. Posiadają co najmniej 10-letni staż pracy w bibliotece i nabytą tam dobrą znajomość pracy w poszczególnych działach biblioteki.
3. Reflektuje się w zasadzie na kandydatów w wieku do lat 40.

Warunki pracy i płacy zgodne z obowiązującymi przepisami w szkolnictwie wyższym.

W konkursie mogą brać udział wszyscy zainteresowani, którzy złożą w terminie do 30. 6. 1981 roku następujące dokumenty: podanie, kwestionariusz osobowy, życiorys, odpis dyplomu posiadanych kwalifikacji, udokumentowaną i szczegółową charakterystykę dotychczasowej pracy w bibliotekarstwie.

Reflektuje się na kandydatów zamieszkałych wyłącznie na terenie m. Poznania.

DOKUMENTY NALEŻY PRZESYLAĆ NA ADRES:

AKADEMIA ROLNICZA

60-637 Poznań, ul. Wojska Polskiego 28

Dział Służb Pracowniczych

Akademia Rolnicza w Poznaniu zastrzega sobie prawo wyboru kandydata i równocześnie informuje, że z wynikiem konkursu kandydat będzie zawiadomiony pisemnie w terminie do 31 sierpnia 1981 roku.

REKTOR

Akademii Rolniczej
w Poznaniu

1453-K1

Praca

Małżeństwo prowadzące zakład krawiecki przyjmie panią do prowadzenia domu w Poznaniu. Warunki bardzo dobre. pokój samodzielny. Mile widziane z prowincji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26539g.

Potrzebny krawiec z krojem na stanowisko samodzielne (konfekcja) oraz krawiec i krawcowa do szycia konfekcji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26538g.

Chora chodząca samotna poszukuje opiekunki na kilka godzin dziennie. Ry narzewska 13 m. 8. 26511g

Przyjmie do pracy panią do krawiectwa lekkiego na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 26711g

Potrzebna pani do prac domowych. Samodzielny pokój. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Lubbeckiego 19a. 26747g

Opiekunkę do 6-miesięcznego dziecka poszukuje. Rynek Łazarski 3 m. 3. informacje po godz. 16. 24749gpr

Zatrudnię krawcowe — szycie spodni, również rencistki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 26491g

Potrzebna krawcowa — praca chałupnicza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26537g.

Przyjmę murarzy i pomocników. Tel. 20-41-31. 26268g

Przyjmę fryzjerkę — bardzo dobre warunki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26396g.

Sprzedawczyni, kilkuletnia praktyka, znająca szycie do sklepu z konfekcją potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26564g.

Przyjmę panią do prostego szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26168g.

Sprzedawczyni do sklepu cukierniczego potrzebna zaraz. Wynagrodzenie bardzo dobre. Wymagam bezwzględnej uczciwości. Zgłoszenia: Czesława 14 m. 13 godz. 14—17. 26609g

Ucznia do lakieru samochodowej przyjmę. Swarzędz, Kórnicka 25. 24941g

Zatrudnię tokarza. Tel. 558-06. 26234g

Zapisuje do zbioru truskawek. Tel. 541-87. 26424g

Spawacz monter instalacji wod.-kan., c.o. potrzebny. Praca stała Os. Pilewska, ul. Zielona 5, H. Jankowski. 25243g

Przyjmę ucznia w zawódzie stolarz ogólny. Poznań, ul. Dąbrowskiego 42. 26011g

Warsztat specjalistyczny Fiat 125p i Skoda — przyjmie uczniów i pracowników. Poznań, ul. Szczepanowskiego 10. 26020g

Tokarza wykwalifikowanego zatrudnię. Norwida 11. 26035g

Potrzebna pani do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre. Tel. 67-40-94. 26042g

Przyjmę pracę dozorczą w warunkach mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26059g.

Przyjmę ucznia elektryka samochodowego. Warsztat Os. Pilewska, ul. Czar-na 5. 25986g

Przyjmę do pracy na statek — pełen etat ślusarzy, krawców, elektryków, chłani, Poznań — Smolchowiec, Kołobrzeka 22. 26043g

Dzielnik z maszyną za trudni na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 25964g.

Przyjmę do pracy tokarza — warsztat Lwileki, Główna 47 warunki do uzgodnienia (po godz. 20). 26013g

Przyjmę malarzy. Grodziska 20 m. 4. 26562g

Kobiety do pracy w szklarni potrzebne. Tel. 651-51 po godz. 18. 26568g

Przyjmę panią do szycia spodni w pracowni — warunki dobre. Tel. 20-19-74. 26589g

Przyjmę pracownika do prac w betoniarstwie. Józef Pawlicki, Luboń ul. Świerczewskiego 10. 26595g

Zatrudnię kobiety w warsztacie krawieckim szycie na maszynach — mogą też przyuczyć. Telefon 20-33-67. 26596g

Zatrudnię monterów wod. kan. i centralnego ogrzewania, spawaczy oraz pomocników. Dunajska 19 (Wola). 26599g

Przyjmę wykwalifikowanego fotografa ze znajomością fotografii barwnej. Zgłoszenia osobiste Zakład fotograficzny Sza motuły, ul. Rynek 8. 26623g

Instalatora — spawacza zatrudnię. Tel. 77-87-70. 26526g

Pracownice do hodowli róż szklarniowych. Zgłoszenia do godz. 10. Pilewska, Grunwaldzka 27A. 26628g

Restauracja Lewada Poznań — Wola, ul. Lutycka 34 zatrudni pomoce kuchenne na korzystnych warunkach. 26537g

Pracowników oraz rencistów zatrudnię w ogrodnictwie. Wierzbicki, Pilewska (osiedle) Akacja-wa 6. 26677g

Malarzy oraz uczniów za trudnię. Engla 14 m. 8. 26679g

Tokarz z dużą praktyką do pracy na renowacji kawy potrzebny. Wysokie zarobki. Zgłoszenia: Poznań, ul. Miła 17. 26681g

Przyjmę malarzy. Południowa 67 (Debiec) godz. 17—19. 26687g

Przyjmę do pracy piekarską. Władysław: Jan-kowski Swarzędz ul. Rynek 9 lub Poznań (Zieliniec) ul. Warpińska 34. 26738g

Przyjmę solidnego instalatora może być rencista. Ul. Junikowska 8. 26110g

Potrzebny uczeń cukier-ni — może być pełnoletni, Poznań, ul. Różana 9A — Wawrzyniak. 26113g

Opiekunka do jednorocznej dziewczynki potrzebna Dąbrowskiego 289. 26124g

Fryzjerka potrzebna zaraz. Chodzież, Raczko-wskiego 4, tel. 212-45. 26128g

Spawacza z praktyką (wy-rób plecy centralnego ogrzewania) zatrudnię. Po znań, Starolecka 96B. 26129g

Szewe potrzebny na obu-wie damskie, konfekcyjne. Tel. 478-66. 26132g

Posiadam pomieszczenie przyjmę wszelką pracę do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 26147g

Absolwentkę szkoły śred-niej w nauce zawodu przyjmę zakład fotograficzny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 26152g

Przyjmę każdą pracę cha-lupniczą (oprócz szycia). Posiadam warunki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26158g.

Fryzjerka potrzebna za-raz — posada stała lub okresowa. Kościelna 4. 26165g

Przyjmę mężczyznę solid-nego do ogrodnictwa. Tel. 130-896. 26234g

Złecę uczniemu wyko-nawcy wybudowanie domu ku jednorodzinnego — 2 kondygnacje w gminie Suchy Las, w okresie li-piec — wrzesień 1981 r. Posiadam materiały bu-dowlane i betoniarke 150 ltr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26253g.

Pracownika do ogrodnictwa przyjmę. Ul. Bułgar-ska 119. 26272g

Przyjmę pomocnika do pracy przy hodowli no-rek. Poznań, ul. Olcho-wa 14 m. 1. 26354g

Lakiernia samochodowa przyjmie uczniów. Bozu-cin, Gnieźnieńska 20, Kuc. 26376g

Emeryt 55-letni znający się na gospodarce rolnej poszukuje pracy w star-szych, samotnych ludzi. Warunek mieszkanie — pokój z kuchnią, blisko lasu i wody. Piata i pra-ca do uzgodnienia. Fran-ciszek Potoczak, ul. Fin-dera 31D m. 36. 44-200 Rybnik, woj. katowickie. 26273g

Pracowników ogrodnic-twa przyjmę. Kasztelańska 98. 26292g

Przyjmę od 12 czerwca do zbioru truskawek. Ul. Polska 11 naprzeciw ul. Miodowej. 26431g

Pani do lekkiego szycia potrzebne. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19, dia 26432g.

Zdolnego ślusarza upraw-nienia — spawanie kazo-we, kobiety do prac po-mocniczych zatrudnię. Ry-baki 22 (podwórze). 26437g

Potrzebni ludzie do rwa-nia truskawek. Florian Perz, Zielakowo nr 2. 26441g

Krawcowe z praktyką oraz absolwentki szkół krawieckich zatrudnię do szycia kurtek w zakładzie konfekcji. Praca stała na dobrych warunkach. Mo-żliwość zatrudnienia od 1. VIII. 1981 r. lub 'za-raz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26445g.

Pani do szycia konfekcji lekkiej zatrudnię zarad-kiem. Tel. 471-17 godz. 18—21. 26453g

Krawcowe do szycia ko-zułów zatrudnię zaraz. Pra-ca stała. Tel. 471-17 godz. 18—21. 26453g

Oddam szycie do domu — galanteria damska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 26468g.

Murarzy zatrudnię. Za-kład murarski, Ratajczak, ul. Szczepankowo 96. 26482g

Duże indywidualne gospo-darstwo zatrudni zaraz ro-dzinę pracowniczą do wszelkich prac rolnych. Wymagane prawo jazdy na ciągnik. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19, dia 26509g.

Przyjmę szycie spodni ewentualnie spódnice w domu (dysponuję samocho-dem). Nowak, Borek, Wilk, ul. Dworcowa 31. 26512g

Młodego ślusarza oraz ko-bietę także bez kwalifi-kacji zatrudni warsztat ślusarski ul. Czar-na Ro-la 11. 26520g

Kupno

Waty szklanej kupię każ-dą ilość. Tel. 448-54. 26084g

Encyklopedię 18 tomów kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25922g

Organy Vermona lub Weltmeister kupię. Al. Wielkopolska 20. 26236g

Tokarnię renowatorowa RVL-63 lub RVL-32 tylko w dobrym stanie kupię. Tel. 437-07 (oprócz sobót). 26330g

Vigantol (zastrzyki) Po-znań. Głogowska 173 m. 11. 26547g

Bony PeKaO kupię. Tel. 20-74-03 po godz. 17. 26665g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26288g.

Nowego Simsona kupię. Poznań, Grochowska 49a m. 26. 25944g

Kupię nową MZ 5-biego-wą. Ul. Grunwaldzka 232. 25951g

Sztruks kupię. Tel. 77-88-70. 26031g

Sprzedaż

Damskie płaszcze skórzane okazujecie sprzedam. Tel. 652-07. 26545g

Sprzedam sztruksa zagra-niczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 26798g

Sprzedam charta afgań-skiego. Tel. 673-070. 26676g

Sadzonki chryzantem wiel-kokwiatowych na kwiat-cięty, wiele cennych odmian, instrukcje uprawy, zdjęcia sprzedam. Jan Dziadowicz, 62-081 Przeź-mierowo, ul. Kościelna 27. 17056g

Sadzonki chryzantem wiel-kokwiatowych na kwiat-cięty sprzedam. Poznań — Ławica, Perzycka 39. 16043g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wiel-kokwiatowych koloro-wych i białych, maj, czer-wiec, lipiec, Luboń — Za-blikowo, ul. Nowiny — Stu-dzienna. 22767g

Sprzedam, przyjmuję za-mówienia na sadzonki chryzantem wielkokwia-towych. Tel. 743-74. 24121g

Ciągnik Ursus C-355 stan dobry sprzedam. Kuczyński Wojciech, 62-425 Ma-lachowo p-ta Witkowo, woj. konińskie. 26950g

Asparagus sprengeri nie-kwitający, sadzonki prze-dam. Mosina, Sowiniec-ka 12, tel. 232. 25222g

Taksometr radziecki prze-robniony na gwarancję sprzedam. Tel. 32-57-76. 25930g

Przycepe campingową N 126 weranda korzystnie sprzedam. Podchorążych 33. 25931g

Przycepe ciągnikową i młocarnię M-C10 w dob-rym stanie sprzedam. Ba-rowski Stanisław, Wrzeźbórz, 62-306 Kołacz-kowo. 25932g

Sadzonki pomidorów grun-towych oferuje Ogrodnic-two „Starolecka 165. 25323g

Taksometr „Poltax 2” młocarnię. A. Czerwonej 76 m. 6. 25999g

Kożuszek włoski długi. Powstań Narodowych 35 m. 58 po godz. 16. 26000g

Kożuszek włoski długi. Zambrowska 14 po godz. 16. 26091g

20 skór wygarbowanych chłozofret, dżwig samo-chodowy typ HDS prze-dam. Tel. 724-94 po godz. 20. 26012g

Złota bransoletka okazyjnie sprzedam. Tel. 77-65-46. 26032g

Zagraniczną suknię ślub-ną, wzrost 170 cm, srebro, dam. Tel. 428-68 (wieczór-em). 24593g

Sadzonki chryzantem cie-te i doniczkowe prze-dam. Kłobus Mieczysław, Suchy Las, ul. Strza-żacka 9. 24903g

Kożuch, płaszcz, maryna-rkę. Tel. 49-60-62. 25977g

Meble — pokój stołowy i sypialnie, maszynę dzie-warską 5/90 sprzedam. 64-100 Leszno, J. Kras-cickiego 11, tel. 2990 po godz. 16. 25983g

Młodego doga sprzedam. Tel. 20-75-87. 25971g

Szafę trzydrzwiową z łus-trem, amerykańską, fotel inwalidzki itp. Tel. 623-52. 26009g

Sadzonki goździków prze-dam Ogrodnictwo Radziewi-ce 5 km za Rogalimem zo-są na Srem. 26123g

Zamienię cegłę dziuraw-kę oraz pełną na cement. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26130g.

Pomidory — rozsądę po-łowe, sprzedam. Zarzecz-ny, Radziejewo, 62-003 Bied-rusko. 26185g

Komplet mebli „Miron” ciemny orzech, wysoki po-lysk oraz płaszcz skór-ny męski. Nowak, Byczyn-ska 11A po godz. 18. 26386g

Samochody

Ford Consul combi sprzedam, lub zamienię na Fiata 126 za dopłatą. Aleja Wielkopolska 35 m. 37. 24783g

Sprzedam w dobrym sta-nie Fiata 125p — 1500, rocznik 1978. Tel. 33-36-54. 25079g

BMW 1602 TI, stan ideal-ny sprzedam, Ostrołęka 4. 25221g

Sprzedam Wartburga 353. Tel. 739-40. 25996g

Sprzedam Fiata 125p — rocznik 80 na gwarancję. Tel. 436-94 godz. 15—17. 25933g

Sprzedam lub zamienię Forda Escorda rocznik 76 1600 Sport. Tel. 628-03 od godz. 14. 25956g

MR rocznik 1975 sprze-dam, Tel. 623-96. 26008g

Silnik Mercedes 200D, sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dia 26040g.

Sprzedam Fiata 125 — 1500 rocznik 1977 wersja eks-portowa. Poznań, ul. Bied-ryckiego 4 m. 1. 26438g

Wartburga 1976 — 1979 r. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 26494g

Mercedesa 220D sprze-dam. Poznań — Skórze-wo, Piaskowa 5. 26695g

Pilnie sprzedam Fiata 126p — 650 specjal (rocz-nik 1980). Wiadomość: tel. 77-67-13. 23681gpr

Wartburga 312 combi nie-kompletnego tanio sprze-dam. Tel. 405-65. 26044g

Sprzedam Syrenę Bosto, rocznik 1980. Tel. 67-55-28 po godz. 20. 26046g

Sprzedam Opla Kadeta 1170, rocznik 1966. Tel. 41-11-27 godz. 15—18. 26058g

Lokale

M-2 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26397g.

Panna poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26755g.

Kupię M-3 własnościowe (bez windy do I ptr.). Tel. 32-36-17. 25921g

Komenda

DOCHODZĄCEGO

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

przy PZOS „Stomil” w Poznaniu,

ulica Starolecka 181

OGŁASZA ZAPISY

do 2-letniego

DOCHODZĄCEGO OHP

bez ukończonej i z ukończoną szkołą podstawową.

Przyjmujemy

tylko CHŁOPCÓW

w wieku od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP

junacy kończą szkołę podstawową

i zostają przyuczeni do zawodów:

◆ STEROWNICZY

◆ PROCESOR CHEMICZNYCH.

◆ ŚLUSARZ.

◆ TOKARZ.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje:

Dział Szkolenia,

(biurowiec, pok. nr 3, tel. 787-511).

Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14, 19.

1545-K1

Różne

Sprzedam komfortowe mieszkanie własnościowe M-3 na Os. Raszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26759g.

Mieszkanie własnościowe w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 26929g.

Pilnie poszukuję mieszka-nia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 25966g.

Kupię mieszkanie włas-nościowe 2-pokojowe na Ra-tajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25957g

Odstąpię lokal handlowy w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26007g.

Pokoju skromnego poszu-kuje samotny. Tel. 67-96-58. 26030g

Mężczyzna poszukuje 1-osobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26056g.

Wynajmę pokoje studen-tom. Tel. 20-21-05. 26060g

Wynajmę mieszkanie chętnie z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 26692g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, tel. i ptr. kwaterek. Zielona Góra zamienię na Po-znań. Wiadomość: Po-znań, tel. 77-65-05. 26725g

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO

Wytwórnia Produktów Spożywczych „PEGAZ” w Poznaniu przy ulicy Wołczyńskiej 46/48

OGŁASZA ZAPISY
do klasy I na rok szkolny 1981/82
z zakresu
PRZETWÓRSTWA OWOCÓW I WARZYW

NAUKA TRWA
dwa lata i odbywać się będzie w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego im. J.J. Śniadeckich w Poznaniu przy ul. Warzywnej 19.

WYTWÓRNIĄ PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH „PEGAZ”
gwarantuje zatrudnienie w swoich oddziałach produkcyjnych zlokalizowanych przy ul. Mostowej 11 i Główniej 12.

KANDYDATOM ZAMIEJSCOWYM
zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
— własnoręcznie napisany życiorys,
— aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Jednocześnie informujemy, że dla chętnych poszerzenia swoich wiadomości istnieje możliwość kontynuowania nauki i uzyskania świadectwa dojrzałości.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
i **INFORMACJI UDZIELA:**
SEKCJA SPRAW PRACOWNICZYCH,
Wytwórnia Produktów Spożywczych „Pegaz”
w Poznaniu, ulica Wołczyńska 46/48, pokój 15,
telefon 679-051 wewn. 28. 1367-K1

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIEJ
GRY LICZBOWEJ



„KOZIOŁKI”

z dnia 27 maja 1981 r.

Wygrane w I losowaniu

za 4 trafne po zł. 3.621,—
za 3 trafne po zł. 79,—
za 2 trafne po zł. 8,—

Wygrane w II losowaniu

za 4 trafne po zł. 4.563,—
za 3 trafne po zł. 50,—
za 2 trafne po zł. 7,—

Gra „3X10”

z dnia 27 maja 1981 r.

za 2 trafne po zł. 291,—
za 1 trafne z liczbą dodatkową po zł. 71,—

UWAGA: informujemy, że losowanie gier liczbowych „Koziołki” i „3X10” odbywać się będzie co tydzień w każdą środę o godz. 8 rano w siedzibie Dyrekcji WGL „Koziołki” przy ul. Fredry 7.

Kolejne losowania odbędą się w dniu 3 czerwca 1981 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 8. 1367-K2

Spacerówkę w dobrym stanie z importu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26717g.

Płyte zlewowymakową jednokomorową kupię. Tel. 622-88. 26125g

Zakupię kasę pancerną. Tel. 400-74. 26610g

Pianino białe markowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26627g.

Kuchnię elektryczną z piekarnikiem kupię. Tel. 130-410. 26594g

Spółdzielnia
Bransolet z 22 g. sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26785g.

urhu

**ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI
W POZNANIU**

ZAPRASZA NA

KIERMASZ z okazji DNIA DZIECKA

W NIEDZIELĘ, dnia 31 MAJA BR.

RYNEK JEZYCKI

W GODZ. OD 9—13

Polecamy:

- KONFEKCJE
- DZIEWIARSTWO
- TEKSTYLIA
- OBUWIE
- GALANTERIE ODZIEŻOWA I SKÓRZANA.

1376-K1



Taksometr radziecki po przerobieniu z metryką sprzedam. Puszczycówko Kopernika 19 (restauracja). 26796g

Poszukuję odbiorcy truskawek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26787g

Nowy tapczan narożnikowy. Raciawicka 50 m. 2. 26794g

Magnetofon kasetowy AKI deck. Plac Waryńskiego 2A m. 22. godz. 17—19. 26501g

Próchnice po pieczeniu sprzedam. Biegńskiego 6. 26525g

Pawilon gastronomiczny sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26532g.

Prasownicę i butle gazowe sprzedam. Luboń. Żabkowska 62F, m. 8. 26549g

Ukorzone sadzonki goździków tanio sprzedam. Luboń. Czerwonej Armii 81. 26574g

Szwajcarski zegarek elektroniczny z kalkulatorem, białe, czarne, laski karakulowe sprzedam. Telefon 645-03. 26731g

Sprzedam 500 mtr. stołów betonowych pod uprawę roślin szklarniowych, łatwy montaż. Henryk Pahl, Baranowo, Poznań ską 32 przy E-8. 26534g

Przycepe campingowa duża, rower męski nowy, namiot, czterosobowy sprzedam. Raciawicka 68. 26582g

Dachówkę karpiołową z rozbiórki sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26586g.

Punkt kwiatów sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26516g.

Płaszcz rozmi. 44-48 sprzedam. Szamotulska 45 m. 4. 26831g

Tucznika — waga ponad 100 kg sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26850g.

Stara jadalnia sprzedam. Hetmańska 12 m. 6. 26530g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26614g.

Samochody
Sprzedam Zuka stan bardzo dobry, Czarnków, ul. Wroniecka 40. 26784g

Fiata 126p, rok 1979 grudek sprzedam. Głogowska 129 m. 105 godz. 15—19. 26900g

Syrenę 105 L, odbiór Polmozyt sprzedam. Tel. 66-03-00 po godz. 16. 26353g

„Polonez” 80 na gwarancji sprzedam. Tel. 207-633. 26901g

Sprzedam Skodę 100S bliższą do remontu. Os. Rusa 88 m. 3. 26534g

Nadwozie Fiata 126p sprzedam. Tel. 20-32-41 wewn. 47. 26534g

Nowego Fiata 126p „S” sprzedam. Tel. 22-42-92. 26572g

Sprzedam Zaporozca (1976). Tel. 20-90-71 wieczorem. 26575g

Fiata 125p, rocznik 1971 sprzedam. Szamotulska 87 róg Dąbrowskiego. 26579g

Syrenę 105 sprzedam. Sroda tel. 32-37 od godz. 16. 26613g

Silnik Fiata 127 po 100.000 km sprzedam. Tel. 20-50-19 po godz. 17. 26617g

Zaporozca sprzedam. Telefon 32-58-70 po godz. 16. 26622g

Skodę 100S, rocznik 1973 i Skodę 100S, rocznik 1971 sprzedam. Puszczycówko, ul. Sosnowa 20. 26797g

Silnik Mercedes 190, skrzynia biegów sprzedam, tel. 26-26-25 godz. 11—16. 26708g

Volkswagena Passata 1977 sprzedam. Złotowska 10. 26714g

Warszawę 224 z częściami sprzedam. Rzepińska 3. 26715g

Sprzedam Fiata 125p (1981) Gdowski, Piotrowo 3 gm. Czempin. 26737g

Nową karoserię Fiata MR kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26753g.

ROMAN JUDEK
powstańca wielkopolski, członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Honorową Odznaką miasta Poznania i wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 czerwca br. o godz. 9.45 na cmentarzu junistowskim.

HELENA PŁOCIENNIK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca br. o godz. 9 na cmentarzu na Junikowie.

JÓZEFA GOMINIĄK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1981 roku zmarł nagle w 67 roku życia nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek. śp.

SZCZEPAN KOSMATKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

Zona i dzieci z rodzinami

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1981 roku zakończył swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 77, mój kochany mąż, ojciec, brat i szwagier. śp.

LEON WOWER

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 2 czerwca o godz. 13 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążeni

zona, syn i rodzina

Al. Marcinowskiego 20 m. 20. 963-U3

† Dnia 27 maja 1981 roku, przestało bić serce mojej drogiej żony, matki, siostry, teściowej, ciotki i najukochańszej babuni

LEOKADII RICHTER

z domu Szlag

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 1 czerwca w kościele św. Wojciecha o godz. 7.30 pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.15 na cmentarzu junistowskim.

o bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

ul. Nowowilejskiego 27 m. 2. 26671g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1981 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 98, śp.

MARIA WALIGÓRSKA

z domu Gryśka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 czerwca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Sielska 23 dom żaloby: Walki Młodych 1 m. 45. 26803g

† Dnia 26 maja 1981 roku zmarł po długiej chorobie przeżywszy lat 68 mój najdroższy mąż, pełen dobroci tatuś, teść i dziadziuś, śp.

STANISŁAW KUBASIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Jugosłowiańska 54 C m. 3. 982-U3

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża tatusia i dziadziusia

KAZIMIERZA FIEDYNIA

odprawiona zostanie Msza św. w środę 3 czerwca br. o godz. 19 w kościele parafialnym w Skórzewie.

Zwzłiwych Jego pamięci zawiadamia

ZONA

26656g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1981 roku przestało bić pełne poświęcenia serce naszego ukochanego męża i ojca, drogiego teścia i dziadka opatrzony Sakramentami św. Przeżył lat 68, śp.

FRANCISZKA STRONKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczycówku.

W nieutulonym smutku pogrążeni

zona, córki i synowie z rodzinami

Puszczycówko, ul. Wezasowa 4.

† Dnia 27 maja 1981 roku, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 87 nasza najdroższa matka, siostra, babunia i prababunia. śp.

FRANCISZKA WIERZBICKA

z domu Grzesińska

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 30 bm. o godz. 11 w kościele św. Jana Vianey na Sołacz, pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

26878g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1981 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, teściowa, siostra i babunia, przeżywszy 76 lat śp.

JADWIGA SZYMAŃSKA

z domu Piko

Uroczystości pogrzebowe poprzedzone Mszą św. odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 11.30 w Krobi.

W smutku pogrążona

RODZINA

26878g

† Dnia 27 maja 1981 roku, zmarła śmiertelnie, tragiczna, namaszczona Olejami św. moja ukochana matka, teściowa, ciotka i kuzynka przeżywszy lat 82, śp.

BRONISŁAWA TYBLEWSKA

z domu Mielnicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 czerwca 1981 roku o godz. 13 na cmentarzu junistowskim

o czym ze smutkiem zawiadamia

syn z żoną i rodziną

Poznań, ul. Chociszewskiego 43 m. 5. 26803g

† Dnia 27 maja 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza mama, teściowa i babunia. śp.

GENOWEFA DYKAS

z domu Wielorańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

26908g

Dnia 26 maja 1981 roku, zmarł namaszczony Olejami św. zakończywszy swe pracowite i pełne poświęcenia życie najukochańszy nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

LEON MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążeni

zona, syn, synowa i wnuk

ul. Czapcza 12 m. 25A. 26795g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1981 roku, zmarła nagle po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza i najdroższa żona, matka, córka, siostra, teściowa i babunia śp.

URSULA SARBINOWSKA

z domu Górna

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w kościele św. Antoniego w Poznaniu — Starolece w sobotę 30 bm. o godz. 15, po czym nastąpi złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążony mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań ul. Włodkowska 5 m. 9. dawniej: Starolece 49. 26795g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 71 nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek. śp.

BRUNON KORNAT

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1. 6. br. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie. Msza św. odprawiona będzie w tym samym dniu o godz. 16 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu.

W smutku pogrążona

zona z rodziną

ul. Polna 21 m. 1. 26662g

Dnia 26 maja 1981 roku, zmarł przeżywszy lat 74 mój kochany mąż, ojciec i dziadek

STANISŁAW KORCZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 14 w Swarzędzu przy kościele św. Marcina.

W smutku pogrążona

zona z rodziną

26759g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, nigdy niezapomniany mąż ojciec i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

STANISŁAW WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

zona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Kasztanowa 35 m. 2. 26768g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 77

STANISŁAW PRZEPIÓRA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

zona z rodziną

Poznań, Os. Kosmonautów 3 m. 10. 26807g



Piątek 29 V

PROGRAM 1

14.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;

Sobota 30 V

PROGRAM 1

16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Telewizja młodych kosmonautów — „Orbita”;
17.30 — „Radars”;
17.45 — „Gwiazdociąg” — Jane Fonda;
18.30 — Rumunia 81;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja Młodych „C.D.N.” „Ostry dyżur”;

Niedziela 31 V

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i za grodzem;
8.10 — Emerytury dla rolników;
8.20 — „Od słowa do działania” — program Redakcji Rolnej;
8.35 — „Telewizjada”;
9.00 — Teleranek Telewizji Dzieci i Chłopców. W programie film z serii „Daktari”;
10.30 — „Antena”;
11.00 — „Wielkie miasto świata” — San Francisco — francuski film dok.;
12.00 — Dziennik;
12.40 — „Co dalej z koniem” — program Redakcji Rolnej;
13.10 — Mity polskie — „Sarmatyzm”;
13.40 — Telewizyjny koncert życzeń;
14.25 — Dla dzieci — „Kameleon”;
14.55 — Losowanie Dużego Lotka;
15.10 — „Monitor sejmowy”;

Poniedziałek 1 VI

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Psychologia — „Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Program dla dzieci;
17.30 — „Cztery pancerni i pies” — „Targarten”;
18.30 — Wiersze Aleksandra Fredry dla dzieci;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;

Wtorek 2 VI

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Magazyn rodzinny;
17.20 — Polska Kronika Filmowa;
17.30 — „Interstudio”;
18.00 — Telewizja Młodych — „Magazyn C.D.N.”;

Środa 3 VI

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.30 — NURT — Język polski — „Typy ćwiczeń i zadań spraw dzających”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.00 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;

Czwartek 4 VI

PROGRAM 1

12.50 — „Flodor Dostojewski” — film oświatowy;
14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.30 — „Turniej zastępowych”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców — „Pierwsza miłość” — „Był sobie człowiek”;

16.30 — NURT — porozmawiajmy z ministrem;
16.40 — Dziennik;
16.55 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci — „Kółko ganiaste”;
17.00 — Magazyn motorysacyjny;
17.30 — „Arsene Lupin” — „Wojna niszczycieli”;
18.15 — Świątkowie;
18.35 — „Lekarski radzi” — gwiazdki;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Monitor sądowy”;
19.30 — Dziennik;
19.50 — „Gdy myśleć — partia” —

refleksje prof. dr. Władysława Mierosławskiego;
16.45 — Rolnicze rozmowy;
16.55 — Listy o gospodarce;
17.20 — Teatr Telewizji: Joseph Heller — „Pamiętnik”;
17.35 — Dziennik;
PROGRAM 2
10.00 — Magazyn motorysacyjny;
10.20 — „Uśmiech spod parasola”;
10.30 — „Gwiazdociąg” — Jane Fonda;
10.55 — „Z koszar i poligonów”;
11.30 — Język rosyjski (10);
11.00 — Język francuski (10);

17.30 — Język angielski dla zaawansowanych (9);
18.00 — Kino Telewizji Dzieci i Chłopców: „Skąd my to znamy” — Historia kalendarza;
18.30 — Poradnia „Zaufanie”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Teatr Wspomnień 1970 — Maria Kuncewiczowa: „Gudziemka”;
21.30 — „Harta i flak w duecie”;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — Sylwetki pisarzy — Halina Auderska;
22.30 — „Uśmiech spod parasola”;
22.50 — Zapraszamy do nas — „Szpilki”;

19.30 — Dziennik;
20.00 — „Punkt widzenia” (9) serial obyczajowy TP;
21.05 — „Atrakcja z tłem” — reportaż filmowy;
21.35 — „Bratysławska Lira” 81 — koncert galowy. W przerwie około godz. 23.00 — Dziennik;
23.50 — Studio festiwalu krakowskich;
PROGRAM 2
15.00 — „Militaria, obronność, nowoczesność”;

16.00 — Popołudnie przygody i podróży;
17.30 — STUDIO 2 — w tym;
17.30 — Studio 2 na dobry początek;
17.35 — „Czy kultura może na siebie zarobić?” — program publicystyczny;
18.05 — „Porwanie” — 2 odcinek serialu sensacyjnego prod. czechosłowackiej pt. „Wyrok”;
18.50 — Gość Studia 2;
19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;
20.00 — Muzyczne forum Studia 2;
20.50 — „Kiedy patrze na to, to...” z Kazimierzem Kutczem rozmowa Nina Terentiew;
21.20 — „Blizny” (4) — serial filmowy;
22.15 — „General Sikorski” — tajemnica śmierci — program publicystyczny;
23.30 — 24 godziny;
23.40 — Fonoteka Studia 2.

15.40 — „W świecie dzikich zwierząt” — Zmieszki służące przetrwaniu”;
16.05 — Motocrossowe mistrzostwa świata;
16.55 — „Jak rodzą się mężczyźni” — czechosłowacki film obyczajowy;
18.20 — „Piosenki z Trójki”. Wyst. Lucja Prus, Alibabki, Seweryn Krajewski, Jacek Zieliński, Zbigniew Wodecki, Paweł Perliński, Jan Ptaszyn-Wróblewski;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Buddenbrookowie”;
21.00 — 18 Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów;
21.55 — Sportowa niedziela;
22.35 — „Pamiętnik z kulis sceny” — Ryszarda Hanin;
23.15 — Studio festiwalu krakowskich;
PROGRAM 2
8.10 — „Krótkofalowcy” — pro-

gram wojskowy;
8.40 — „Punkt widzenia” (9);
9.40 — Przeboje tygodnia;
10.30 — Teatr Telewizji: Michał Bułhakow: „Molier, czyli zmożenie świętoszków” (powt.);
TYLKO W NIEDZIELĘ NA ZAMKU KSIĄŻĄT POMORSKICH W SZCZECINIE, w tym:
12.30 — „Wiersz dla ciebie”;
12.40 — „Spór o zamek”;
13.05 — Giełda bibliofilów (1);
13.20 — Dla dzieci „Przygoda z Piffem”;
14.05 — Kwiaty i piosenki;
14.30 — Regaty o puchar TWN;
14.40 — „Samotni żeglarze”;
15.00 — „Sejm czwartego wymiaru, czyli od magii do psychotroniki”;
15.35 — Regaty o puchar TWN;
15.40 — „Fama retro”;
16.10 — Finał regat o Puchar TWN;
16.15 — Jazz na zamku;

16.25 — Kryzys rybołówstwa;
16.50 — Jan Kochanowski „Odprowa posłów greckich” — fragmenty spektaklu w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Szczecinie;
17.30 — „Dziwny cudzoziemiec” — reportaż filmowy;
17.50 — Giełda bibliofilów (2);
17.55 — Wiersz dla ciebie;
18.00 — Stereo i w kolorze. Piotr Milewski (skrzypce);
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Wiersz dla ciebie”;
20.05 — „Carmen” — spektakl baletowy w wykonaniu solistów i zespołu Teatru Muzycznego w Szczecinie;
20.50 — Klejnoty książąt pomorskich;
21.05 — „Biała flota”;
21.20 — „Wiersz dla ciebie” — pożegnania ze Szczecinem;
21.25 — FilMOTEKA narodowa: film Kazimierza Kutza — „Ludzie z podziemia”;

20.00 — Rolnicze rozmowy;
20.10 — Teatr Telewizji — Calderon de la Barca: „Księżniczka na opak wyroczona”;
21.45 — „Ping-pong” — film dok.;
22.00 — „Syndykalizm” — program publicystyczny;
22.30 — Rozmowy literackie;
22.50 — Dziennik;
23.20 — Studio festiwalu krakowskich;
PROGRAM 2
16.25 — Język rosyjski (11);
16.55 — Język francuski (11);
17.25 — Język angielski dla za-

awansowanych (10);
18.00 — „Wernisaż w Błogoraju”;
18.25 — Program rozrywkowy;
18.40 — „Jak potok płynął czas” — reportaż;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
DZIEŃ TUNEZYJSKI W TELEWIZJI POLSKIEJ
20.00 — Goście wieczoru: przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Tunezyjskiej;
20.10 — „Mała wieś — Tarsisz” — film o Tunisie;
20.25 — Rozmowa o skutkach kolonializmu;

20.35 — „Kartagńczycy, Rzymianie, Arabowie i inni...” — film dok.;
20.55 — Rozmowa o dziejach Tunezji;
21.05 — „Wschodnie wybrzeże” — film dok.;
21.35 — 24 godziny;
21.45 — Rozmowa z tunezyjskimi specjalistami, którzy odbyli studia w Polsce;
21.55 — Rozmowa o tunezyjskiej służbie zdrowia;
22.10 — „Wielkie południe” — film dok.;
22.30 — Rozmowa o Barbarach, ich obyczajach i historii.

18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Mam 20 lat” — radziecki dramat psychologiczny;
20.35 — Dziennik;
20.30 — Studio festiwalu krakowskich;
20.35 — Telewizja w sprawie miłardów;
PROGRAM 2
16.30 — Język rosyjski (10);

17.00 — Język francuski (12);
17.30 — Język angielski dla zaawansowanych;
18.00 — Kino Telewizji Najmłodszych — „Przygody wakacyjne”;
18.20 — Słownik sztuki współczesnej — „Akademizm i awangarda”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Antyczny świat prof.

Krawczuka” — „Rzym na Wschodzie”;
20.30 — Wtorek melomana — wiecór brahmsowski — 3 Symfonia F-dur i tańce węgierskie. Wyk.: WOSPRIT, dyr. — Stanisław Wiślicki;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Wieczór filmowy: „Ojciec miasta” — polski film dok. „Zmiana ogniskowa” — polski film dok.;

17.10 — Zapraszamy na Targi Poznania 81;
17.30 — Studio Sport — finały w piłce nożnej juniorów Europy;
18.20 — Klub Dobrych Książek;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspy Hiszpanii” — „Gaber”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Program publicystyczny;
20.30 — Śpiewa Dorota Pomykała;
21.10 — Teatr Telewizji: Józef Kuśmierk — „Superata”;
22.00 — „Horyzont” — „Czas Miłerranda”;

22.30 — Dziennik;
22.45 — Studio festiwalu krakowskich;
23.00 — Telewizja w sprawie miłardów;
PROGRAM 2
16.10 — Język rosyjski (13);
16.40 — Język francuski (10);
17.10 — Towarzystwo Wiedzy Powołanej — „Tajemnice sprawnego działania” (5);
17.40 — „Zmienność gwiazd” — węg. dramat obyczajowy;

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Świat na małym ekranie” (1) — Etydy moskiewskie — miasto muzyki i pieśni — Sopron;
21.05 — 24 godziny;
21.15 — „Bomba środowiskowa” — program publicystyki międzynarodowej;
22.00 — „Świat na małym ekranie” (2) — „Gdy kwitną lipy” — „O ludziach i ośiach”.

17.30 — Informator turystyczny;
17.45 — „Osadnictwo wojskowe” — wojskowy program historyczny;
18.15 — Telewizja Młodych, Klub C.D.N. „Bariera”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Kaliber 0,3”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Spadkobiercy pani Burke” — irlandzki film kryminalny;
21.20 — „Pegaz”;
22.05 — „Próby” — magazyn sportowo-ekonomiczny;
22.35 — Dziennik;

22.50 — Studio festiwalu krakowskich;
23.05 — Telewizja w sprawie miłardów;
PROGRAM 2
16.30 — Język rosyjski (14);
17.00 — Język francuski (14);
17.30 — Język angielski dla zaawansowanych;
18.00 — Program morski;
18.30 — „Szacunek dla chleba”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;

20.00 — NURT — Język polski — „Organizacja lekcji przy zastępowaniu metody norm i instrukcji”;
20.30 — NURT — Porozmawiajmy z ministrem;
21.00 — NURT — Psychologia — „Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Portret z autografem” — Martin Riteman — tenor;
22.10 — „Bez recepty”;
22.35 — „Obrońcy” — am. film kryminalny.

Sport sport

Najlepsi polscy szermierze na poznańskich planszach

Ogromne emocje oczekują wkrótce sympatyków szermierki w Poznaniu. Przez 8 dni (od najbliższej niedzieli do 7 czerwca) w nowej sali WOSiR rozgrywane będą indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski seniorów. Na planszach zobaczymy więc wszystkich najlepszych polskich zawodników w tej dyscyplinie, a wśród nich również reprezentantów Wielkopolski.

W tym roku zasady udziału w mistrzostwach Polski zostały nieco zmienione. Startować mogą zawodnicy oraz zespoły, które w rozegranych poprzednio turniejach klasyfikacyjnych zdobyły odpowiednią liczbę punktów. Z wielkopolskich szermierzy prawo startu zapewnili sobie — we florezie mężczyzn: Jabłoński, Ciesielczyk, Dolata, Palacz, Jarosławski, Kniat i Zabrocki (wszyscy Warta Poznań); we florezie kobiet: Bartońska (Srem), Smaczynska i Przybył (Warta), Wurster i Pięguła (Zagłębie Konin) oraz Wysocka (AZS); w szabli: Pięguła, Kostrzewa, Laskowski, P. Łuczak (Zagłębie) oraz Ko-

siński, Klój i Czosnowski (Warta). Szpada natomiast odbędzie się bez udziału naszych reprezentantów. W turniejach drużynowych prawo startu mają szablisi Zagłębia i Warty, floreciści Warty oraz floreciści Sremu.

Walka o mistrzowskie tytuły będzie z pewnością bardzo zacięta, ale sądzimy, że włączyć się do niej również zawodnicy Warty i Zagłębia. Szczególnie liczymy na dobrą postawę w turniejach indywidualnych Jabłońskiego (ma już na swoim koncie tytuł mistrza Polski) i Ciesielczyka we florezie oraz Pięguły i Kostrzewy w szabli. W turniejach drużynowych medalowe szanse mają floreciści Warty. Szablisi Zagłębia też chyba będą w czołówce, lecz dysponują zbyt mało wyrównanym składem by ubiegać się o miejsce na podium.

W pierwszym dniu zawodów — w niedzielę walczyć będą floreciści w turnieju indywidualnym. O programie na pozostałe dni informować będziemy na bieżąco. (iw)

CSRS — Islandia 6:1

(PAP) W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata grupy 3 Czechosłowacja rozgromiła Islandię 6:1 (2:0).

Liverpool zdobywca Pucharu Europy

(PAP) W Paryżu rozegrany został w środę wieczorem finałowy mecz o piłkarski Puchar Europy, w którym Liverpool zwyciężył Real Madryt 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Alan Kennedy (81 min.). Drużyna Liverpool wywalczyła Puchar Europy po raz trzeci.

Polscy piłkarze objęli prowadzenie

(PAP) W środę rozegrano drugą rundę piłkarskich mistrzostw Europy juniorów. Polscy piłkarze spotkali się z dotychczasowym liderem grupy „B” — Rumunią. Nasza drużyna wygrała 3:1 (1:0) i wyszła na pierwsze miejsce w tabeli. W drugim meczu grupy „B” Szwecja zremisowała z CSRS 1:1 (0:0).

Żużlowcy Unii w finale MP par

Leszczyńska Unia broni tytułu mistrza Polski w jeździe parami. Na najwyższym podium w ubiegłym roku stanęli Bernard Jäder i Czesław Piwosz, ale aktualnie obaj prezentują zmienioną formę i nie dziwnego, że trener Zdzisław Dobrucki w półfinałowym turnieju na torze rzeszowskiej Stali desygnował do walki Romana Jankowskiego i Ryszarda Buśkiewicza. Leszczyńanie zajęli pierwsze miejsce z dorobkiem 24 pkt (Jankowski 13, Buśkiewicz 11), a obok reprezentantów Unii do finału awansowali przedstawiciele II ligi — Stali Rzeszów — 22 pkt i Motoru Lublin — 20 pkt. Nie spodzianką była słaba postawa brązowych medalistów z ubiegłego roku — zawodników Startu Gnieźno. Z 19 pkt. (Błaszak 11, Kujawski 8), uplasowali się na 5 pozycji i zostali wyeliminowani.

W drugim półfinale, zgodnie z oczekiwaniami, triumfowali zawodnicy Stali Gorzów — 24 pkt. (Jancarz 14, Towalski 10) przed duetem Kolejarza Opole — 23 pkt. Śląskiem Świętochłowice — 21 pkt. Obok 6 par finałową stawkę IX mistrzostw Polski w jeździe parami uzupełnił duet Apatora Toruń, gospodarza decydującej o tytule batalii.

Eliminacje ME juniorów

Polska — CSRS 0:4

(PAP) W rozegranym w Puławach eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy juniorów (do lat 16) reprezentacja Polski przegrała z drużyną CSRS 0:4 (0:2).

Druga porażka koszykarzy

W drugim dniu odbywających się w CSRS mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn Polacy grali z Jugosławią przegrywając 89:92 (44:50). Było to bardzo interesujące i stojące na wysokim poziomie spotkanie. W drugim meczu grupy „B” drużyna ZSRR pewnie pokonała koszykarzy RFN 86:54 (39:35). W grupie „A” Francja wygrała z Grecją 86:81 (41:46) a Hiszpania pokonała Izrael 89:81 (51:40). (o-jz)

Pogoń w finale PP

27 bm. w Szczecinie rozegrany został półfinałowy mecz piłkarskiego Pucharu Polski, w którym zmierzyły się II-ligowe drużyny Pogoni Szczecin i Resovii Rzeszów. Spotkanie zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0). (o-jz)

Podział punktów w Gnieźnie

Maratońska próba przechodząca drużyny I ligi w hokeju na trawie. Po meczach o punkty w sobotę i niedzielę, grano od wtorku do wtorku, a następnie mecze odbyły się w sobotę i niedzielę. Do najciekawszych spotkań doszło w Gnieźnie. W derbach tego miasta gospodarze — Start walczyli o pozostanie w I lidze, a Stalla o utrzymanie. Bardzo dobre pasy i szansa na zajęcie czwartego miejsca, co jest celem jedenastki braci Grotowskich. Skończyło się zwycięstwem podziałem punktów. W wtorek wygrał Start 3:1 (1:1) zdobywając bramki ze strzałów: Bożek, W. Henslera i juniora Wiśniewskiego. Honorowy gol dla

Stelli był dziełem H. Grotowskiego, rywalizującego z M. Kruslem z Poczłowa o miasto najsukuteczniejszego zawodnika I ligi. W pierwszym rewanżu jedna, jedyna bramka P. Grotowskiego przesażdziła o wygranej Stelli 1:0 (1:0).

Lider Poczłowiec powiększył przewagę nad Wartą (osłabioną przegrana w Katowicach z AZS-em 1:2) zwyciężając zagrożonego startem Lecha 5:3, choć do przerwy prowadził kolejarze 3:0! Wynik wtorkowego meczu Lech — Poczłowiec 2:1.

A oto pozostałe rezultaty: LKS Rogowo — Górnik Siemianowice 4:0 i 4:1, Siemianowiczanka — Pomorzanie 1:2 i 1:1, (ad)